Rok XII. Nr. 145 (3390) Wilno, Środa 29 maja 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

ODEZWA

Wileńskiego Komitetu Obywatelsk. Uroczystości Pogrzebowych i Uwiecznienia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

W Wilnie ma stanąć pomnik Józefa Piłsudskiego.

Taka jest wola miasta i taka jest wola wszystkich mieszkańców tej ziemi.

Tu, na cichej wsi wileńskiej, wśród szumiących puszcz sosnowych ujrzał on światło dzienne, tu po raz pierwszy usłyszał z ust Matki, co znaczy słowo Ojczyzna. Z Wilnem związane jest Jego dzieciństwo i Jego młodość. Wśród prastarych murów Wilna, noszących na sobie piętno wielkiej przeszłości, kształtował się umysł i wykuwał charakter Wodza.

Serdecznem uczuciem synowskiem ogarniał „miłe miasto" i losom jego poświęcał niejedną chwilę zadumy.

Gdy jako Wódz Naczelny okrywał sztandary wojska glorją zwycięstw i na Swych barkach dźwigał losy całego Narodu, gdy sercem gorejącem obejmował „wszystkie przeszłe i przyszłe Jego pokolenia", gdy w ciężkiej samotnej pracy jasnowidza wyznaczał Polsce nowe drogi życia — zwracał się zawsze myślą ku rodzinnemu miastu, które jak bastjon wysunięte ku północy kojarzyło w ciągu wieków różnorodne pierwiastki kulturalne i narodowe w zgodnem współżyciu i współdziałaniu.

Kornie chyląc głowę przed Majestatem Wodza Narodu — Wilno, stolica Jagiellonów, wzywa wszystkich bez wyjątku obywateli, zamieszkujących ziemie, których Wilno było zawsze duchową stolicą, do składania ofiar na budowę pomnika Józefa Piłsudskiego.

Pomnik Józefa Piłsudskiego w Wilnie będzie wyrazem naszej ku Niemu miłości, będzie hołdem złożonym Ojcu Ojczyzny — Patri Patriae.

WILEŃSKI KOMITET OBYWATELSKI
UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH
I UWIECZNIENIA PAMIĘCI
MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Wilno, dnia 29 maja 1935 roku.

(Numery kont Komitetu w bankach wileńskich podane będą w dniach najbliższych do publicznej wiadomości).

Godziny odwiedzeń grobu Marszałka

KRAKÓW (Pat) — Krypta św. Leonarda w katedrze na Wawelu w której znajduje się grób Marszałka Piłsudskiego, może być odwiedzana w dnie powszednie o godz. 10—13 i od 14.30 do 17-ej, w niedziele i święta od godz. 14—18-ej. W niedzielę i święta ze względu na nabożeństo w katedrze krypta jest zamknięta przed południem.

Z powodu przemęczenia służby katedralnej oraz z powodu konieczności utrzymania należy tego porządku w katedrze i grobach królewskich przez które przewija się dziennie ponad 12.000 osób, godziny wyznaczone na odwiedzanie krypty św. Leonarda nie mogą być przedłużone.

Nabożeństwo w Krakowie

KRAKOW. (Pat). Dziś w katedrze na Wawelu odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy marszałka Piłsudskiego, urządzone staraniem oddziału krakowskiego związku sybiraków.

Po nabożeństwie sybiracy udali się do krypty, gdzie po złożeniu hołdu pamięci zmarłego złożono wieniec z emblematami sybiraków i napisem „Wielkiemu Sybirakowi — sybiracy okręgu krakowskiego".

Pomnik Marszałka w Łucku

ŁUCK. (Pat). Wczoraj na terenie państwowych kamieniołomów w Janowej Dolinie odbyło się zebranie kilku tysięcy robotników, poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Po przemówieniach, w których mówcy złożyli hołd pamięci Marszałka zebrani uchwalili jednomyślnie dla uczczenia i uwiecznienia pamięci Marszałka ofiarować na rzecz budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego w Łucku bezinteresownie pracę wszystkich robotników zatrudnionych w kamieniołomach przy wyłamywaniu, obróbce i przewiezieniu 2.000 tonn złomów bazaltowych.

Wyprodukowany w ten sposób rękami robotników bazalt przeznaczony będzie na budowę pomnika - mauzoleum Marszałka Piłsudskiego, który stanie w Łucku, jako symbol uczucia całego Wołynia dla wielkiego wodza narodu.

Nabożeństwo żałobne dla uczczenia pamięci Marszałka w Palestynie

JEROZOLIMA, (PAT). — Staraniem stowarzyszenia Kupath Rambam w Jerozolimie urządzone zostało w wielkiej synagodze Zichron Moshe pod protektoratem naczelnego rabina Palestyny uroczyste nabożeństwo żałobne dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Modły żałobne odprawił kantor siedlecki Pacowski, poczem rabin Kook w podniosłych słowach zobrazował działalność Marszałka Piłsudskiego, jego potężną i decydującą rolę w Polsce oraz na arenie polityki międzynarodowej. Skolei przemawiał rabin Kleinlehrer, który skreślił obraz życia Marszałka i prosił konsula generalnego dr. Kurnikowskiego, by zechciał wyrazić wielki ból ludności żydowskiej po zgonie Marszałka wobec rządu i państwa polskiego.

—oOo—

Odznaczenie finlandskie dla min przemysłu i handlu

WARSZAWA (Pat) — Poseł fiński w Warszawie dr. Idman wręczył dziś ministrowi przemysłu i handlu Floyar-Rajchmanowi wielką wstęgę orderu Białej Róży. Taką samą wstęgę Białej Róży otrzymał wiceminister przemysłu i handlu Doleżal.

Aleja Marszałka Piłsudskiego w Poznaniu

POZNAN. (Pat). Zarząd miejski Poznania na posiedzeniu w dniu 28 maja przemianował ul. Wjazdową, część ulicy Zwierzynieckiej oraz św. Marcina oraz odcinek przylegający do ul. Wjazdowej na aleję Marszałka Piłsudskiego.

Goering przybył do Jugosławji

SOFJA (Pat) — Bułgarska agencja telegraficzna donosi: Generał Goering i osoby towarzyszące mu udały się z lotniska Bozuriszte samolotem do Raguzy. Na chwilę przed startem samolotu przybył na lotnisko król Borys III w towarzystwie swego szwagra księcia heskiego, który w czasie pobytu gen. Goeringa w Sofji był gościem domu królewskiego. Obecni na lotnisku powitali gen. Goeringa i towarzyszące mu osoby.

BIAŁOGRÓD. (Pat). Na lotnisku w Skoplje lądował samolot, którym przybył z Sofji premjer Goering i towarzyszące mu osoby. Goering odleciał następnie do Mostaru, skąd samochodem wyruszył w dalszą podróż do Dubrownika.

Orkan nad północną Francją

PARYŻ. (PAT). — Orkan, który przeszedł we wtorek nad północną Francją, największe szkody wyrządził w Amiens. Woda zalała całe niemal miasto, miejscami sięgając 2 mtr. tak, że mieszkańcy musieli przenieść się na górne piętra. Strzelnica wojskowa została zupełne zniszczona. Tor kolejowy między Amiens i Aumale jest w kilku miejscach podmyty. Kilkanaście domów robotniczych na przedmieściu zostało zupełnie zniesionych przez wodę.

O wielkich szkodach wyrządzonych przez burzę donoszą z Lille, Metzu i innych miejscowości, gdzie pioruny zabiły kilka osób. W Paryżu burza trwała trzy godziny. Jeden z piorunów uderzył w gmach trybunału handlowego i spalił jedynie flagę na dachu.

Idea zbiorowego bezpieczeństwa

Przemówienie Baldwina



VICEPREMJER BALDWIN.

LONDYN, (PAT). — Przemawiając wczoraj na zgromadzeniu publicznem w Londynie Baldwin oświadczył, że ideja zbiorowego bezpieczeństwa w najszerszem swojem znaczeniu polega na tem, iż Europa nie będzie tolerować wojny, i jeśli którekolwiek państwo rozpocznie wojnę, czyli innemi słowy stanie się napastnikiem, wszystkie inne kraje zjednoczą się, aby zmusić je do zaprzestania kroków wojennych.

Jesteśmy jeszcze dość oddaleni od urzeczywistnienia tego rodzaju bezpieczeństwa. Jednakże na pewnym określonym odcinku podobna ideja wprowadzona została w życie przez zawarcie układów locarneńskich.

LOTNICTWO.

Jedyną z pierwszych rzeczy, jakiej winny dokonać mocarstwa związane układem locarneńskim, jest starać się o przeprowadzenie paktu i wcielenie w ramy układów locarneńskich specjalnie do paktu lotniczego, który mógłby zawierać, i który jak się spodziewam będzie zawierał, zobowiązania ograniczeń zbrojeń.

Przyczyną obaw w Europie nie jest obecnie niczyja armja, ani też marynarka, lecz lotnictwo wojskowe. Ograniczenie lub zaniechanie zbrojeń lotniczych stanowi dla wszystkich zagadnienie niezmiernie doniosłe. Trzeba bowiem dość dużo czasu na przeprowadzenie mobilizacji armji, lecz nie na zmobilizowanie sił lotniczych. Ograniczenie sił lotniczych, nawet przy ustanowieniu dość wysokiego parytetu, położyłoby kres wyścigowi zbrojeń w tej dziedzinie.

WSPÓŁPRACA ZE STANAMI ZJEDNOCZONEMI.

W dalszym ciągu przemówienia Baldwin wyraził ubolewanie spowodu nieobecności Stanów Zjednoczonych w Radzie Ligi Narodów, stwierdzając, że zawsze największą gwarancję zabezpieczającą przed wojną, w jakiejkolwiek części świata, jest ścisła współpraca imperjum brytyjskiego i Stanów Zjednoczonych.

Baldwin następnie wyjaśnia, uzasadniając zwiększenie angielskich sił lotniczych, że jeśli Wielka Brytanja bierze wraz z zaprzyjaźnionemi państwami udział w systemie zbiorowego bezpieczeństwa, to trzeba aby wniosła ona należną od niej część.

Powracając następnie do sprawy paktu lotniczego Baldwin zaznacza, że obecnie nadarza się może lepsza sposobność, niż kiedykolwiek dokładnego rozpatrzenia tej sprawy. Nie sądzę, mówił Baldwin, aby jakikolwiek naród pragnął wojny. Narazie przynajmniej niema ani jednego narodu w Europie, któryby nie myślał poświęcić wszystkich swoich wysiłków dla przezwyciężenia stojących przed nim trudności.

W wielkim stopniu przyczynićby się mogło, dla uspokojenia umysłów w Europie, zebranie się przedstawicieli wszystkich mocarstw i powzięcie idei ograniczenia lub zaniechania niektórych zbrojeń.

W zakończeniu Baldwin oświadczył, że „moim celem i celem rządu Wielkiej Brytanji jest utrzymanie za wszelką cenę bezpieczeństwa naszych wysp, oraz współpraca, o ile możności, w harmonji ze wszystkiemi narodami, której bezpośrednim celem winno być staranie się osiągnięcia ograniczenia zbrojeń i zapewnienia bezpieczeństwa narodom europejskim".

Min. Eden o przyjaźni Anglji i St. Zjednoczonych

LONDYN, (PAT). Agencja Reutera donosi, że minister Eden wygłosił dziś przemówienie, w którem między in. oświadczył, iż przyjaźń W. Brytanji ze Stanami Zjedn. jest sprawą wielkiej doniosłości Przyjaźń ta istnieje i będzie wzrastała. Wszystko, co będzie można zrobić, aby ją rozszerzyć, uczyniono z całą gorliwością.

Rząd Czechosłowacji podał się do dymisji

PRAGA. (Pat). Rząd Malypetra podał się do dymisji. Prezydent Masaryk powierzył Malypetremu misję tworzenia nowego gabinetu.

Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu, po ekspose ministra Benesza zatwierdziła tekst paktu o wzajemnej pomocy z ZSRR., który ma być ratyfikowany podczas wizyty ministra Benesza w Moskwie w pierwszej połowie czerwca.

RZĄD FRANCUSKI

domaga się od parlamentu pełnomocnictw w sprawach finansowo - gospodarczych

PARYŻ. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych minister finansów Germain - Martin odczytał w imieniu rządu deklarację uzasadniającą zgłoszony projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Rząd oświadcza w deklaracji, że spekulacja międzynarodowa, zmierzająca do osiągnięcia zysku na zniżce walut obcych, zaatakowała ostatnio dewizy krajów bloku złotego. Ponieważ zarządzenia obronne przedsięwzięte przez Holandję i Szwajcarję sparaliżowały te machinacje, spekulacja zwróciła się przeciw walucie francuskiej. Wskutek kampanji niektórych organów prasowych krajowych i zagranicznych waluta francuska była przedmiotem kilkakrotnych ataków.

Charakteryzując sytuację gospodarczą państwa, rząd oświadcza, że w gruncie rzeczy nic nie usprawiedliwiało specjalnego alarmu w dziedzinie ekonomicznej. Również z punktu widzenia monetarnego nic nie może wzbudzić niepokoju, gdyż frank ma 80 proc. pokrycia w złocie. Niestety, mimo wielkie usiłowania w ciągu ostatnich czterech lat deficyt budżetowy nie został opanowany. Wzrost tego deficytu z roku na rok obciąża zobowiązania państwa i powoduje zanik zaufania, co z natury rzeczy wytwarza stan zagrażający walucie zarówno w oczach obywateli jak i zagranicy. Deficyt ten dowodzi, że Francja utrzymuje wydatki na poziomie nie odpowiadającym zdolności płatniczej jej mieszkańców i że odwołując się do kredytów na raża się na ryzyko wyczerpania źródła tych kredytów.

Mówiąc o sposobach opanowania pogarszającej się sytuacji, minister wskazał, że nawet przedsięwzięte ostatnio zarządzenia Banku - Francuskiego, podnoszące stopę procentową, nie osiągnęły celu. W ciągu ostatnich trzech dni odpływ złota osiągnął 3.000.000.000 frs., podczas gdy w jednym tylko dniu 27 maja odpływ ten wyraził się liczbą 1.160.000.000 frs. W tych warunkach, głosi deklaracja, rząd ma obowiązek wykazać opinji, że jest zdecydowany działać szybko i przezwyciężyć największą trudność, jaką jest deficyt budżetowy, wypowiadając się kategorycznie przeciwko dewaluacji franka.

Ścisłe zrównoważenie wydatków państwowych nie wystarcza do uzdrowienia finansowego. Uzdrowienie budżetowe winno się zawierać w całości zarządzeń przeznaczonych do ożywienia całokształtu życia gospodarczego kraju. Z tego powodu rząd domaga się od parlamentu, **aby przelanie władzy, którą parlament zamierza mu powierzyć, przekroczyło dziedzinę finansową i objęło całokształt gospodarczego uzdrowienia.**

W dziedzinie stosunków międzynarodowych rząd zdecydowany jest poczynić wszelkie wysiłki na rzecz stabilizacji waluty, jak również zamierza współpracować nad konkretnym wnioskiem mającym na celu rozwój handlu międzynarodowego.

W zmniejszaniu wydatków publicznych minister widzi przedewszystkiem główny cel, to jest ulżenie ciężarów podatkowych.

W zakończeniu przemówienia minister, zwracając się do parlamentu, stwierdził, że, aby uspokoić opinję i zgnieść spekulację, potrzebna jest uchwała parlamentu, który potwierdziłby w ten sposób wolę utrzymania waluty i kredytu publicznego, uzdrowienia finansów i życia gospodarczego, a który pozwoli rządowi przedsięwziąć z konieczną szybkością potrzebne zarządzenia.

Wreszcie minister złożył izbie projekt ustawy, który w jednym artykule głosi:

Senat *i* izba deputowanych przekazują rządowi możność przedsiębrania wszelkich zarządzeń mających moc ustawy do dnia 31 grudnia 1935 r., celem uzdrowienia finansów publicznych ożywienia działalności gospodarczej, obrony kredytu publicznego *i* utrzymania waluty.

Dekrety w tej sprawie uchwalone przez radę ministrów mają być następnie przekazane do ratyfikacji *izbie* przed 31 lipca 1936 r.

Po odczytaniu deklaracji i złożeniu wniosku przewodniczący udzielił głosu deputowanemu socjalistycznemu Blumowi, który wystąpił z krytyką programu rządowego.

Złożony przez rząd projekt odesłano do komisji finansowej. Dyskusja nad nim na plenum izby odbędzie się we czwartek.

Zwolennicy dewaluacji wzmogli akcję

PARYŻ. (Pat). W związku z dzisiejszą debatą parlamentarną akcją zwolenników dewaluacji przybrała na sile. Wyrazem tego jest m. in. fakt, że „Le Petit Journal", oddawna wypowiadający się za dewaluacją, poświęcił dziś dodatkowo cztery pierwsze stronice propagandzie dewaluacji, zamieszczając artykuły przywódcy centrum republikańskiego byłego ministra finansów Paul Reynauda, leadera neo-socjalistów deputowanego Deata oraz opinje kilku wybitnych parlamentarzystów, wypowiadających się za dewaluacją.

Ś. † P.

WŁADYSŁAW CIUNOWICZ

legjonista z cenzusem Cywilnego Kursu Podchorążych Rezerwy w 5 p. p. Legjonów, urodzony dnia 25 sierpnia 1910 roku, zmarł dnia 26 maja 1935 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła po Trynitarskiego na cmentarz wojskowy odbędzie się dnia 29 maja 1935 roku o godz. 9.30, o czem zawiadamiają

Dowódca, kadra i uczniowie D. K. P. R. w 5 p. p. Leg.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła w wieku lat 56 nasza ukochana żona, matka i siostra

B. P. **PAULINA IWANTER**

o czem zawiadamia w głębokim smutku

RODZINA

Eksportacja zwłok odbędzie się **dziś**, we środę 29 maja o godzinie 1-ej po poł. z mieszkania przy ulicy Mickiewicza 24.

Bójka radnych na posiedzeniu w Łodzi

7 osób rannych

ŁÓDŹ, (PAT). — Na dzisiejszem posiedzeniu rady miejskiej w czasie trzeciego czytania budżetu doszło do gwałtownego zajścia. Po uchwaleniu subsydjum dla teatru miejskiego, radny Urbach z PPS. krzyknął: Precz z polskimi hitlerowcami.

Po okrzyku tym rozpoczęła się wrzawa na ławach radnych stronnictwa narodowego, którzy chwycili za krzesła i rozpoczęła się bójka. Najczynniejszy w niej udział brali radni obozu narodowego Szernik, Kożuchowski i Kowalski. — Najbardziej ucierpiał radny Nutkiewicz z Bundu. Lżej ranni są radni Goliński z PPS., Mincberg — prezes gminy starozakonnych w Łodzi. Pozatem są ranni Kwiatkowski i Sośnicki z obozu narodowego oraz Russ i Fain ze zjednoczonych frakcyj żydowskich.

Przewodniczący był zmuszony przerwać posiedzenie. Porządek na sali przywróciła dopiero policja, którą wezwał komisarz rządowy inż. Wojewódzki.

Wiadomości z Kowna

OSTATECZNE REDAGOWANIE NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ DO SEJMU.

„Diena" podaje, że Rada Stanu pod przewodnictwem Ministra Sprawiedliwości St. Szylingasa opracowuje w pośpiesznym trybie kilka projektów doniosłych ustaw, które będą miały wielkie znaczenie dla polityki wewnętrznej i zagranicznej.

M. in. opracowywana jest w ostatecznej formie nowa ordynacja wyborcza do Sejmu.

SPRAWA PRASOWA VOLDEMARASA

Z Kowna donoszą: Najwyższy trybunał litewski rozważał dziś skargę kasacyjną byłego premjera litewskiego Voldemarasa, który wyrokiem sądu apelacyjnego skazany został na 6 miesięcy więzienia za artykuł w jednem z czasopism. Trybunał ze względów formalnych wyrok uchylił i nakazał rewizję procesu. Prof. Voldemaras odbywa obecnie karę 12 lat więzienia, na którą został skazany po próbie zamachu dokonanej w dniu 7. 6. 1934 r. (Pat).

—oOo—

Katastrofa kolejowa na Ukrainie

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy).

Z Moskwy donoszą, że na szlaku Rostow—Charków wykoleił się pociąg osobowy wskutek złego nastawienia zwrotnicy.

Według doniesień 27 osób odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia. 4 rannych zmarło.

Tragiczna śmierć 3-ch górników

KATOWICE, (PAT). — We wtorek w kopalni Silesia przygnieciony został oderwanemi ze stropu kamieniami 38-letni górnik Antoni Koska, przyczem poniósł śmierć na miejscu.

Również na Śląsku Opolskim w kopalni „Szczęście Ludwika" zostali zasypani dwaj górnicy. Nieszczęśliwi ponieśli śmierć na miejscu.

Poprawki w projekcie ordynacji wyborczej do Senatu

Rozeszła się pogłoska, że grupy konstytucyjne wprowadziły do projektu ordynacji wyborczej do senatu parę istotnych poprawek. Pierwsza z nich rozszerza czynne prawo wyborcze na obywateli którzy ukończyli średni zakład naukowy. Druga poprawka rozszerza czynne prawo wyborcze na wojskowych znajdujących się w czynnej służbie i na ofic. rez. W ten sposób liczba osób uprawnionych do głosowania podwyższona zostanie w stosunku do pierwotnego projektu o prawie 100 procent. Według pierwotnego projektu przewidywano, że liczba ta wynosić będzie 230 do 250 tysięcy osób. Liczba ta byłaby podniesiona do prawie pół miljona.

Potwierdzenia tej ciekawej informacji ze źródeł oficjalnych nie zdołaliśmy uzyskać.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Grupy konstytucyjne B. B. W. R. przyjęły projekty ordynacyj wyborczych

Dzisiaj połączone grupy konstytucyjne BBWR. zakończyły obrady nad projektem ordynacji wyborczej do Senatu i ustaliły zasadnicze podstawy tego projektu. W ten sposób trzy projekty ustaw, a mianowicie: ordynacja wyborcza do Sejmu, ordynacja wyborcza do Senatu *i* projekt ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej zostały przez grupy przyjęte.

W sobotę b. tygodnia odbędzie się plenarne posiedzenie klubu BBWR., na którem zostaną zreferowane wszystkie trzy wyżej wymienione projekty, poczem po przyjęciu przez klub zostaną złożone do laski marszałkowskiej.

Konferencje P. Prezydenta R. P.

Z cyklu konferencyj Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zainaugurowanych konferencją w dniu 22 maja, odbyła się wczoraj II skolei konferencja poświęcona na tym razem sprawie zużytkowania polityki inwestycyjnej, oraz omówieniu zagadnień zbożowych.

W konferencji tej wzięli udział: p. premjer Sławek, minister Zawadzki *i* minister Poniatowski.

6.000 osób z b. burżuazji wysiedlono w ZSRR do Azji

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy: Z rozporządzenia komisarjatu spraw wewnętrznych ZSRR 600 osobom pochodzenia burżuazyjnego odebrano prawo pobytu w miastach: Leningrad, Charków, Kijów, Kalinin, (dawniej Twer) i Gorkij.

Wszystkim tym osobom kazano wraz z rodzinami opuścić wymienione miasta w ciągu 7 dni i wyznaczono im na miejsca pobytu różne miejscowości w Azji Śr. Niektórzy z wysiedlonych mimo pochodzenia burżyazyjnego, zajmowali pewne stanowiska w Związku Sowieckim.

Wieniec solidarności

Silny kordon służby bezpieczeństwa oddzielał tłum warszawski od oficjalnych delegacyj, towarzyszących żałobnej wędrówce Wodza na ostatnią przyjętą przezeń defiladę.

Gdzieś w okolicy ulicy Chmielnej kordon ochronny został przerwany. Jakiś głos, jakaś chwila szamotania i z tłumu, poprzez granatową barjerę policji, wypłynął na wolne miejsce za kondukiem piękny wieniec, niesiony przez kilku ludzi.

Zastanawiającem było, kto się tak z okazaniem hołdu spóźniał? Jaka to delegacja przerywa kordon, by się z konduktem połączyć? Kogo reprezentują ci niosący wieniec szarzy, zmęczeni ludzie, odbijający skromnym ubiorem od złota, piór, szamerunków ambasadorskich i wojskowych.

Wieniec miał wstążki. Nie pamiętam co mówił napis o Marszałku, lecz na drugiej wstędze — tej wskazującej ofiarodawcę — było tylko jedno, jedyne słowo:

Bezrobotni.

To najnieszczęśliwsi składali hołd pamięci Wodza.

Wśród opisów uroczystości pogrzebowych, między nazwiskami delegatów reprezentujących siłę mocarstw i osoby szefów państw, ten hołd — niemal bezimienny — wymknął się uwadze sprawozdawców.

Dlaczego tak się stało? Nie wiadomo. Może zawsze dolą opuszczonych i nieszczęśliwych jest mieć najmniejszy głos, być najbardziej samotnym. A przecież, w tej imponującej zgodności hołdu całej zagranicy i całego naszego społeczeństwa, ten właśnie objaw czci, ów wieniec bezrobotnych, był jednym z**naj ważniejszych i najwymowniejszych symbolów.**

Najwymowniejszych, bo w nim właśnie ujawniła się ta sprawiedliwa ocena wielkości odchodzącego Wielkiego Ducha, która nakazała najbardziej nawet zawiedzionym oddać hołd życiu, co w całości i do ostatniej minuty poświęcone było pracy dla ogółu. Najważniejszych, bo w chwili przełomowej, wieniec od bezrobotnych aktualizował **zagadnienie podstawowej dla Państwa wagi.**

Wobec straty Tego, który pewną ręką kierował naszą nawą państwową, społeczeństwo poświęca gros swych zainteresowań sprawom ustrojowym, politycznym, personalnym. Jest to i zrozumiałe i dobre, gdyż dowodzi, że apatja wynikająca z kryzysu nie ogarnęła jeszcze całkowicie tego społeczeństwa.

Jednak polityczne zainteresowania nie powinny ani na chwilę odrywać naszej uwagi od równie ważnego problemu tego **przekleństwa doby obecnej, jakiem jest bezrobocie.** Przychodzi tu powtarzać stare, ale niestety nieprzebrzmiałe prawdy. Strasznym jest los tysięcy młodzieży kończącej naukę, a skazanej zgóry na bruk ulic, owo najidealniejsze miejsce zatraty zdrowia, ciała i duszy.

Dziś, gdy nie pieniądz, nie stan posiadania, bo jakże kruche są te wartości — ale możność pracy staje się coraz wyraźniej synonimem szczęścia, setki tysięcy obywateli żyje pod grozą nieszczęścia, ruiny materjalnej i moralnej, jaką brak pracy powoduje.

Nie rozwiązały tego zagadnienia ostatecznie Stany Zjednoczone, mimo miljardowych sum poświęcanych na roboty publiczne. Podobnie niemiecka inflacja kredytowa i zapchanie kas Banku Rzeszy wekslami pracy zmniejsza wprawdzie poważnie bezrobocie, lecz zagraża walucie i zmusza gospodarstwo niemieckie do sztucznej i nieproducyjnej wytwórczości erzatzów, pchając je ku autarkji.

Program polskiej Partji Pracy nie liczy się w wystarczającej chyba mierze z zasobami pieniężnemi kraju i mógłby godzić w postulat wewnętrznej kapitalizacji pieniężnej. Zwieranie nożyc cen i oddziaływanie tą drogą na wzrost spożycia wewnętrznego, w celu ożywienia wytwórczości, zawodzi z powodu trudności poddania powszechnej deflacji sztywnych elementów kosztów produkcji.

Wszystkie te sposoby dają małe rezultaty. Albo są nie do zastosowania u nas, z powodu braku środków pieniężnych, lub stanowią to poważne ryzyko, że dając ulgę, wynikającą ze sztucznego, kosztownego nakręcania konjunktury, mogą wywołać tem silniejsze załamanie, jeżeli depresja gospodarcza będzie się przedłużać.

Trudności jednak wewnętrzne w rozwiązaniu zagadnienia nie powinny umniejszać wysiłku w tym kieruku także na polu międzynarodowem. Walka z bezrobociem jest u nas nader trudna, bo Polska jest jednym z nielicznych krajów, które wykazały w 1934 r. ilościowy wzrost bezrobotnych. Zanim jednak zostanie opracowany plan radykalnej walki z tą klęską, radykalniejszej, niż to dają bieżące projekty inwestycyjne, jest rzeczą podstawową, by duch solidarności i współpracy nakazał wszystkim, **każdemu na jego placówce, przyczynić się do wzrostu stanu zatrudnienia w Polsce.** Sprawa to bodaj równie wielkiej wagi, jak kwestja ustroju Państwa. Poczucie odpowiedzialności za los tych — z tamtej strony życia — powinno przeniknąć całe społeczeństwo. Ustępstwa muszą być w tym celu robione przez wszystkich z ich osobistych interesów. Ofiary musi ponosić tak świat pracodawców, jak pracowników, tak Państwo, jak samorząd i życie prywatne. Wysiłkom Rządu sekundować powinna inicjatywa społeczna należycie wytrwała i zorganizowana. Statut Funduszu Pracy (§ 20) przewiduje powołanie ,opartych o czynnik obywatelski, komitetów walki z bezrobociem. Realizacja tej myśli nie powinna być odwlekana.

Sprawa ta szczególnie aktualną jest dziś, gdy zjednoczeni być powinniśmy w pracy, stosownie do wskazań testamentu Tego, co od nas odszedł.

Niechaj piękna manifestacja solidarności bezrobotnych z całem społeczeństwem, ujawniona w chwili pogrzebu Marszałka, nie pozwoli zapomnieć temu społeczeństwu, w imię wzajemnej solidarności, o obowiązku wytężonej pracy nad codziennem, praktycznem rozwiązywaniem kwestji bezrobocia, tego najboleśniejszego i wciąż palącego zagadnienia naszej polityki, gospodarstwa i socjologji.

Lech Jarociński.

Przygotowania do urodzin królewskich



70-e urodziny króla Jerzego V-go, przypadające w dniu 3 czerwca będą uroczyście obchodzone w całej Anglji. W Londynie odbędzie się wielka parada wojskowa, do której przygotowania już się rozpoczęły. Na zdjęciu widzimy oddziały gwardji królewskiej podczas ćwiczeń do parady

St. Zjedn. po decyzji trybunału w sprawie N. R. A.

PARYŻ. (Pat. Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych nosi się z zamiarem odwołania się do kongresu lub nawet bezpośrednio do narodu amerykańskiego w związku z decyzją trybunału najwyższego, który jednem pociągnięciem pióra sparaliżował całą działalność NRA.

Wydano polecenia wstrzymania wszelkich kroków przeciw osobom, które nie zastosowały się do przepisów NRA. Jak się zdaje kongres udzieli swego poparcia prezydentowi. Jak wiadomo pomiędzy prezydentem a przewodniczącym demokratów osiągnięto już porozumienie w sprawie przedłużenia działalności NRA na okres 2-letni.

PRASA.

NOWY JORK. (Pat.) Dyrekcja dziennika „New York Herald Tribune“ poleciła zdjąć ze swego budynku emblematy „niebieskiego orła“, celem zaznaczenia swej aprobaty dla decyzji najwyższego trybunału w sprawie NRA.

„New York Times“ nawiązując do tej decyzji pisze iż są wszelkie powody do zadowolenia, gdyż decyzja trybunału zbiega się ze zmianą, jaka dokonała się w opinji publicznej.

Kongres oszczędnościowy za stabilizacją walut

PARYŻ. (Pat.) Trzeci międzynarodowy kongres oszczędności, który właśnie zakończył swe obrady w Paryżu i w którym brało udział 1200 delegatów z 30 krajów, przyjął rezolucję pod adresem rządów reprezentowanych państw, wypowiadającą się za stabilizacją walut.

Wrzenie kalendarzowe w Rumunji

BUKARESZT (Pat) — Według komunikatu ministerstwa spraw zagranicznych w włosce Cucova, departamentu Putna, 8 chłopów, przeciwników nowego kalendarza, zabarykadowało się od kilku dni w miejscowej cerkwi i poturbowali dotkliwie 2 chłopów, którzy chcieli opuścić cerkiew. Ponieważ interwencja prokuratora, któremu towarzyszyło kilku policjantów, nie dała rezultatów, pozostali mieszkańcy wioski przypuścili szturm do cerkwi i zniszczyli ją. W czasie starcia 2 osoby zostały zabite, a 8 odniosło rany. Dokonano szeregu aresztowań. Incydent powstał na tle czysto religijnem.

ZSRR przystąpił do konwencji weterynaryjnej

MOSKWA (Pat) — Z Genewy donoszą, że ZSRR. przystąpił do konwencji weterynaryjnej.

Halina Korolcówna

Na szerokiej drodze

Portant la plaque Nationale W — 19484 (PL)

X.

Młody Hindus w ubraniu europejskiem rozmawia ze mną po angielsku. Namawia do pozostania w Mall. Parę dni temu jeździł rowerem do Nushki. Droga jest zła. Dwie rzeki rozlane. Błoto. Wodę miał wyżej kolan. Torem posuwać się nie sposób. Wchodzi w góry, nieraz idąc skalną ławką.

Jednak jedziemy. Jest już tak mało do zrobienia. Musimy być w Nushki przed nocą. Droga skręca na prawo. Daleko odbiega od toru, gubi się. Znajdujemy. Równa i sucha.

Pierwsza rzeka. Poszarpane łożyszko. Woda płytka. Zygzakami motor bierze Pustynia się zaludnia. Chaty, pola uprawne, góry co raz bliższe. Znów woda. Teraz wązki mostek nad strumieniem. Kilkadziesiąt metrów rozmokłej gliny. Stach szarżuje i wpada. Motor zahamowany grzęźnie, ślizga się. Koła nie kręcą się. Ani w tył, ani w przód. Siedzimy po środku. Nie mamy siły wypchać. Zaczynam płakać. Teraz już wiem, że jeszcze co najmniej jedną noc będę spała w tem błocie. Czuję straszliwy skurcz głodu. Stach, podcięty memi łzami zaczyna pchać.

Pół żywi wyłazimy jakoś na suchą drogę z powrotem. Idę szukać objazdu. Przez pola i rowy pokazuję drogę. Przejechał. Wspinamy się w góry. Tak do zachodu słońca.

Z daleka w złotej poświacie widzimy małe miasteczko. W tej chwili zagradza nam drogę ostatnia woda. Bystro pędzi rozhukana rzeka kilku ramionami po dnie kamienistego łożyska. Jest po kolana, ale twardo. Motor bierze zakosami.

Tego wieczora wjeżdżamy do Nushki. Skończona walka z pustynią. Obrośnięci, brudni, oblepieni błotem, głodni jak wściekłe psy, ale dumni, bo zwyciężyliśmy śmierć, słoną, straszną pustynię i nasz B. S. A. był pierwszym motocylem który kiedykolwiek się ważył zapuścić w jej straszliwe piaski.

Gdzie teraz się zwrócić — nie wiemy. Stach staje na środku ulicy. Namyślamy się kogo szukać. Wraca czterech chłopców z tenisa. Smukli, w strojach hinduskich, z rakietami w ręku. Witają nas jak starych znajomych radosnem hallo, pytają o drogę. Zostaję sama. Stach z chłopcami poszedł szukać białego człowieka.

Przychodzi małe baludżątko. Patrzy na mnie, coś opowiada. Potrząsnął głową zrezygnowany i poszedł. Czuję zmęczenie. Bezsilnie zapadam się w głąb koszyka.

Miasteczko rzucone w piach pustyni. Dalej góry czarną ramą zamykają drogę do Quetta. Na wysokiem wzgórzu stoi samotne bungalow. Anteny radja, ogród. Och, jakże zazdroszczę tym, co tam mieszkają.

Wracą Stach. Mamy gdzie spać. Zaproszeni do oficera angielskiego. Motor wraca w kierunku wzgórza. Serpentyna wjazdu. Most zwodzony. Brama — i jestem przed tem bungalow, oglądanym z pyłu drogi i miasteczka. Rasowe pieski całem stadem biegną mi na spotkanie.

W progu wita pan domu z serdecznością starego, dobrego znajomego. Mówi po francusku. Wchodzę wprost do living-room. W błocie, obdarta. W błękitnym cieniu lamp, przy kominku wysmukła, złotowłosa pani. Za chwilę brudna, jak jestem, tonę w klubowym fotelu ze szklanką gorącego gin'u w ręku i tureckim papierosem w zębach.

Dwa cocker—spaniele na kolanach. Czyżbym to ja była tutaj i godzinę temu w błocie pustyni?

Wykąpani, przebrani w czyste ubrania państwa domu siedzimy przy stole. Jarzą się świece. Złote płomyki ślizgają się po politurze drzewa, po koronkach nakryć, srebrach i kryształach. Czarna kawa przy kominku i spać.

W nieskazitelnej pościeli. Naprawdę jest tak czysta, że siedzę przy naszym kominku i patrzę z zachwytem. Nagrzana przy ogniu wślizguję się pod kołdrę. Tam czeka mnie niespodzianka. Pęcherz z gorącą wodą. Miłośnie przytulam go do pełnego brzucha i żądam od Stacha wyjaśnień.

Właściwie skąd ja się tu znalazłam? Więc było tak. Stach szukał europej-

Bunt w pustyni Iraku

Trzy pierwsze wyrazy są tytułem słynnej książki zmarłego przed kilku dn ami pułk Lawrence'a — niekoronowanego króla Arabji. Całość zaś jest wyrazem stanu rzeczy, panującego od pewnego czasu w królestwie Faisala, najbardziej oddanego przyjaciela zmarłego Anglika. Lawrence i Faisal — te dwa imiona splotły się w czasie wojny światowej nierozerwalnie. Dwaj ci ludzie wykuwali wojenną i powojenną histor ję Blisk ego Wschodu.

IRAK.

Depesze od dłuższego już czasu sygnalizują o wypadkach w Iraku. Buntują się jakieś szczepy arabskie, niezadowolone z Faisala i Anglików razem wziętych. Stłumienie buntu w pustyni przychodzi widocznie władzom iracko-angielskim z pewną trudnością, gdyż wciąż jeszcze nie ma decydujących pod tym względem w adomości. Powstańcy poczynają sobie wcale energicznie, sądząc z zestrzelenia angielskiego samolotu wojskowego.

Irak jest dużą, bo liczącą 400 tys. klm. kw krainą, długą na 1060 klm., szeroką na 500. a wtłoczoną pomiędzy Persję od Wschodu, Syrję od północy, Transjordanję i Nedż od zachodu, wreszcie zatokę perską od południ a. Całość stanowi właściwie Mezopotamję, leżąc na gruzach starożytnej Babilonji w dorzeczu dwóch potężnych, jakże nam dobrze z 4-ej gimnazjalnej znanych rzek: Tygrysa i Eufratu. Najmłodsze, bo liczące zaledwie trzeci rok istn enia państwo — na gruzach państwa najstarożytniejszego, współczesnego z Egiptem faraonów.

Na terytorjum Iraku przebywa 3 milj. ludności, mocno pod względem narodowościowym mieszanej, bo składającej się z: Arabów (70%). Kurdów, Turków, Persów, Ormian, Syryjczyków, Turkmenów, Europejczyków (tych ostatn ch najmniej). Nic przeto dziwnego że w takiej mozaice narodowości wybuchają od czasu do czasu tarcia, zamieszki, nieporozumienia i bunty, zwłaszcza jeżeli chodzi o zapalnych i wojowniczych „synów pustyni“ — Arabów.

BAGDAD.

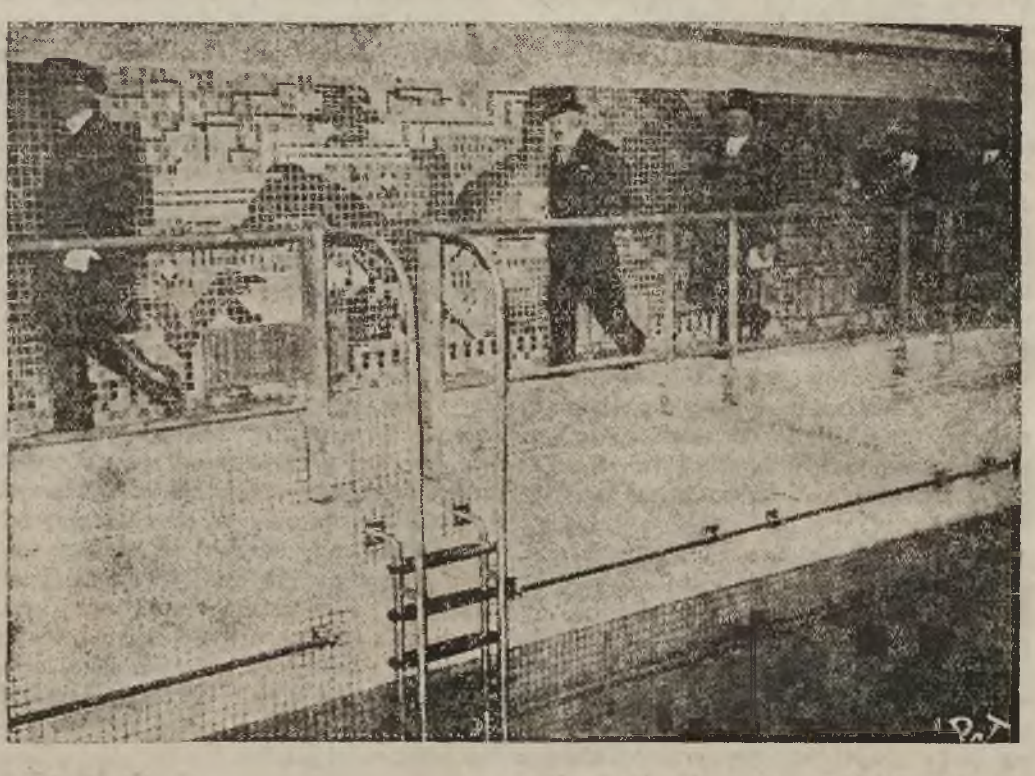
Stolicą kraju i siedzibą Faisala jest Bagdad — legendarny gród Harun al Raszyda, miasto z baśni Szecherezady. Wprawdz e dzisiejszy Bagdad mało przypomina wspaniałości z „Tysiąca i jednej nocy“, tem niemniej stanowi znaczny ośrodek handlu perskiemi dywanami, kaszmirskiemi szalami, jedwab ami, szafranem, opium, wełną, tytoniem i daktylami. Targowisko barwne i nawskroś orjentalne.

Do największej świetności doszedł Bagdad jednak nie teraz — jako stolica nowokreowanego państwa Iraku — a przed tysiącem lat za rządów Abbasydów, których najwyb tniejszym przedstawicielem był właśnie współczesny Karolowi Wielkiemu Harun al Raszyd. On to przyozdobił miasto we wspaniałe budowle, wzniósł przepyszny pałac dla siebie i swych potomków, roztaczał troskl wą opiekę nad handlem i rzemiosłem, otaczał się uczonymi, poetami, muzykami. Ten wschodni Wawrzyniec Wspaniały uczynił dla Bagdadu tyle, że przeszedł do legendy, jako mądry i sprawiedliwy Kalif. Według innej, tym razem chrześcijańskiej legendy, słał Harun al Raszyd wspaniałe dary Karolowi Wielkiemu, przyczem specjalnie ucieszył wzrok zachodniego władcy barbarzyńskich Franków kunsztownym zegarem, arcydziełem wynalazczości w owej epoce klepsydr i zegarów słonecznych. Dodajmy, że założycielem Bagdadu był jeden z przodków Harun al Raszyda — Almanzor. Oczywiście nie ten Almanzor, o którym pisze Mickiewicz w „Konradzie Wallenrodzie“. Piękne, bogate miasto Wschodu, wspaniały wykwit cywilizacji i kultury muzułmańskiej, uległo w trzynastym w eku najściu groźnego Tamerlana. Z Bagdadu nie pozostał kamień na kamieniu. Osławiony zdobywca kazał wprawdzie budować piramidy, ale... z głów, uciętych pokonanym. W ciągu wieku znajdował się podupadły Bagdad we władaniu tureck em. Przed kilkudziesięciu laty zwrócili na Bagdad i wogóle Irak uwagę Anglicy. Zapachniała im nafta, której obfite źródła znajdują się na północ od Bagdadu w Mossul. Zaczęła się ekspansja angielska od zatoki Perskiej.

FAISAL SYN HUSSEINA.

Dz siejszy władca Iraku, który usiłuje uporać się z buntem wojowniczych szczepów arabskich, ma za sobą bogatą przeszłość. Faisal, syn Husseina, występował w pierwszych latach wojny po stronie mocarstw centralnych. Jako wassal sułtana brał on w 1916 roku na czele swych Arabów udział w słynnej próbie niemiecko-tureckiej — opanowania kanału Suezk ego i zadania w ten sposób ostatecznego ciosu Anglikom na Bliskim Wschodzie. Pod groźnym naciskiem wojsk tureckich, prowadzonych przez instruktorów niemieck ch, zdecydowali się Anglicy posłać w tamte okolice płk. Lawrence'a. Spryt tego ostatniego, w połączeniu z angielskiem złotem, zrobił swoje. Na tyłach wojsk tureckich wybuchło arabskie powstanie. Faisal w styczniu 1918 roku nad Morzem Martwem decyduje s ę (za namową Lawrence'a) opuścić państwa centralne i przerzuca się na stronę Ententy. W nagrodę za ten czyn obiecuje mu Lawrence solennie koronę królewską. Ambitny Faisal syn króla Husseina walczył u boku Lawrence'a jak lew. Potęga Porty Ottomańskiej kurczy się z dniem każdym. W końcu nastaje koniec wojny. Lawrence z Faisalem jadą do Wersalu po koronę. Anglja n e kwapi się jednak do tego. Dwaj przyjaciele wyjeżdżają: Faisal rozżalony, zaś Lawrence oburzony na Anglję. Dopiero w dwa lata później Faisal wkłada na swe skronie koronę mandatowego obszaru angielskiego Iraku. W r. 1932 Irak zuskuje niepodległość, acz mocno ograniczoną przez angielskiego wysokiego kom sarza w Bagdadzie NEW.

„Normandie“ wyrusza w pierwszą podróż



Największy parowiec transatlantycki „Normandie“ odbył swą pierwszą podróż z doków Saint Nazaire, gdzie go zbudowano do Hawru, który będzie jego macierzystym portem. Podróż ta jest próbą przed pierwszym kursem przez Atlantyk. Na zdjęciu prezydent Republiki Francuskiej Lebrun zwiedza wspaniały basen na „Normandie“

UŚMIECHY I UŚMIESZKI

Starzy endecy rodzą...

We wczorajszym „Dzienniku Wileńskim“ przeczytaliśmy ze zdumieniem, następujące trzyszpaltowe tytuły:

„Narodziny naszego pisma.
Wczorajsza noc w naszej redakcji“.

W pierwszej chwili nie wierzyliśmy oczom— jak się to mówi. „Co on robi w nocy“? — ten „Dziennik Wileński“? Co mógł porodzić stary organ endecki? Do jego możl wości rozrodczych nie mieliśmy nigdy nadmiernego zaufania.

Wyjaśnił to tytuł następny mniejszemi już literami wydrukowany, a brzmiący: „Młodzi w lokalu „Warszawskiego Dziennika Narodowego“. Oto „Dziennik Wileński“ od niedawna stał się mutacją „Gazety Warszawskiej“, czyli stanowił zewnętrzną okładkę wileńską do warszawskiej treści tego pisma.

„Gazeta Warszawska“ po znanem skompromitowaniu się przestała wychodzić. Wydawcy jej pobiegli czemprędzej po radę do głowy i wynaleźli na to sposób. Zmienili tytuł „Gazeta Warszawska“ na „Warszawski Dziennik Narodowy“ i uznali, że w ten sposób sprawa jest załatwiona. Umowa, jaką z „Gazetą Warszawską zawarł „Dziennik Wileński“ obowiązuje widocznie w dalszym ciągu, gdyż wczorajszy numer tego pisma przyniósł środek „Warszawskiego Dziennika Narodowego“.

Stąd doszło do owych nieoczekiwanych porodów w starym jak świat „Dzienniku Wileńskim“. Opow eść o urodzinach dotyczyła pisma warszawskiego.

Z opowieści tej dowiadujemy się, że do lokalu redakcji przybyli młodzi, a mianowicie:

„Przyszli studenci, robotnicy, rzemieślnicy, a także elita intelektualna: młodzi pisarze, dziennikarze, artyści. Przyszli uśmiechnięci, z zapałem do pracy, zadowoleni, że są na coś potrzebni i przydatni.“

Przeciętny czytelnik znowu potrząśnie głową ze zdumieniem. — Cóż oznacza ta nagła wędrówka młodych i poco przyszli do starych endeków? Potrzebne tu małe wyjaśnienie. Wobec haniebnego postąpienia „Gazety Warszawskiej“ każdy szanujący się dziennikarz wycofał się z tego pisma, częściowo zresztą pod wpływem uchwały Syndykatu Dziennikarzy. Wobec tego trzeba było naganiać młodych, którzy do Syndykatu nie należą.

Co robiła w redakcji „elita intelektualna“, o tem czytamy dalej:

„Robota paliła się w rękach. Patrząc jak się to odbywało, trudno było zrozumieć, że wykonywują jedną z najbardziej nudnych i żmudnych prac: przepisywanie adresów.“

Nieświadomy czytelnik zapyta znowu: o co tu chodzi? Czyżby redagowanie pisma polegało na przepisywaniu adresów?

Otóż tutaj chodzi o to, że po zmianie nazwy trzeba było przepisać wszystkie adresy, pod któremi wysyłano „Gazetę Warszawską“. Stąd ta, jedna „z najbardziej żmudnych prac“ elity intelektualnej.

Zacytowane przez „Warszawski Dziennik Narodowy“ rozmówki, „elity“, zasługują na powtórzenie:

— Wiec e, ja mam samych księży. Dlaczego jeden jest przewielebny, a drugi tylko wielebny?

— Bo jeden w hierarchji kościelnej stoi wyżej, a drugi niżej.

Wielce pouczające. Albo:

— A wiecie, ja mam jak eś same adresy arystokratyczne. Same „hr“, albo „ks.“

Zwłaszcza tych „ks“ musiało być bardzo wiele. A taka rozmówka:

— A ja znów mam jednego żyda. Czy to możliwe, żeby czytał pismo narodowe?

— Tak, tak. Żydzi interesują się, co pisze prasa narodowa. Rozumieją, że tylko to świadczy o prawdziwej opinji społeczeństwa polskiego.

Tymczasem wbrew poglądom Żydów z „Gazety Warszawskiej“ prawdziwa opinja społeczeństwa jest odmienna. Przejawia się to bardzo wyraźnie w szeregu protestów różnych organizacyj i ludzi prywatnych którzy na łamach pism warszawskich protestują przeciw umieszczaniu ich komunikatów i ogłoszeń na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ — bez ich zezwolenia. Nawet poprzedni prenumeratorzy „Gazety Warszawskiej“ i jej czytelnicy, odwracają się obecnie od nowopowstałego pisma.

Kogo ma oszukać nowy tytuł, czy nowa skóra? Społeczeństwo nie da się oszukać i na to nie pomogą żadne sztuczki z tytułami, ani to farsowe odmłodzenie bez Woronowa.

Wel.

czyka. Pyta o doktora. Ten jest hindusem i to bardzo nieprzyjemnym. Sportowy dragoman tłomaczy Stachowi by zajechał do Dac Bungalow. A przedtem zameldował się do Politycal agent oficera angielskiego. Stach idzie do biura. Powitanie i pierwsze pytanie gdzie jest pańska żona. Już od pięciu dni czekamy was z niepokojem. Naturalnie niema mowy inaczej. Mieszkamy u nich. Mamy się rozgościć na tyle dni, ile chcemy. Byle wypocząć. Decydujemy przyjąć tę gościnę chociaż na jeden dzień.

Rozkoszy nieba i domu o jedwabnych portjerach. W apartamencie z dwiema łazienkami, gdzie wanna gorąca czeka cię rano i wieczór, gdzie przez cały dzień stoi dzbanek gorącej wody pod watowanym taftowym kapturkiem.

Duży, jasny pokój, miękkie łóżka, wygodne fotele, woda z sokiem, nawet papier listowy. Rano bezszelestnie materjalizuje się w zaspanych oczach służący w turbanie z tacą w ręku. Tea, biscuity, ciasteczka, owoce. Kąpiel przygotowana, woda do golenia też. Staś musi się golić. Tryumfuję. Przez cały tydzień studjowałam rude odcienie jego brody. Oboje mamy poetyckie, długie włosy. Wyglądamy właściwie, jak urodzeni na pustyni baludże.

Może dlatego wśród spotykanych na słonych piaskach bandukow miałam tak wybitne powodzenie. Wprost pożerali mnie wzrokiem. Czekałam z naganem w ręku, aż któryś mnie porwie na wielbłąda i ukryje w pieczarze skalnej, lub pod krzakiem tamaryszku. Jakie to byłoby poetyczne i prasowe. Tymczasem żaden nie wpadł na ten genjalny pomysł.

Nieprawdopodobnie czyści i wypoczęci wstajemy tego ranka. Czuję miękką, ciepłą pościel we wszystkich kościach.

Teraz spędzimy razem z Anglikami prawdziwie angielski dzień. Herbatę służący przynosi o godzinie ósmej do łóżka. O godzinie dziewiątej i pół jest breakfest. Punktualnie spotykamy się czworo przy kominku livingroomu. Służący oznajmia, że podano do stołu.

Pan domu przy małym stoliczku nakłada wszystkim do miseczek dymiące „Scott's Porage Oats“. Jemy ją z żółtym cukrem i mlekiem. Potem sakramentalne „eggs“ na szynce, kawa, herbata i gorące tosty z masłem i jam em. Po śniadaniu pan domu poszedł do pracy, my z panią domu przed kominek. Ona robi na drutach, ja reperuję kurtkę Stacha, a on piastuje pięć psów na kolanach.

Za oknami słońce i lodowy wiatr.

Lunch — czarna kawa przy kominku — rozeszliśmy się po swoich kątach.

Na tea spotykamy się znów przy ognisku domowem. Idziemy na spacer z pieskami do koni. Karmimy je cukrem. Z góry — wąska ścieżka schodzimy na bezdroża pustyni. Pieski szaleją, wracamy.

Wtedy idziemy się przebrać. Znów przy kominku z cocktail'em w ręku. I dinner i czarna kawa i spać.

Tak żyją podobno ludzie co dzień. Zresztą może i my żyliśmy podobnie w domu — to było bardzo dawno temu.

Rano. Rzucam ostatnie spojrzenie na zaciszny kąt przy kominku, na grzecznie poustawiane „Christmas carda“ i w drogę. Państwo Bazalget dają nam list polecający do swego brata w Dereg-Ghazi-Khan. Mam pakiet żywności na drogę. Pieski szaleją. Ruszyliśmy. Pierwsze Dac Bungalow znikło z oczu.

Góry, znów góry, czy nie za dużo? Pod Quetta ma być śnieg. Tylko osiemdziesiąt mil różnicy. Tymczasem skały są czarne, jak węgiel i robią wrażenie wywróconych do góry nogami. Wysoko zawieszony tor. Na wirażu mijamy pociąg ten sam, który miał nam wracając przynieść pomoc. Kiwają do nas rękami, my też. Sapie, ciągną go dwie lokomotywy. Przeszedł.

Potok. Droga idzie w jego łożysku. Gdzieś w górze most kolejowy. Potok szumiący kaskadą przecina nasz szlak. Jest znacznie zimniej, niż na pustyni. Wyłażę z wózka, zdejmuję buty, zawijam spodnie i marsz do wody. Jest dobrze powyżej kolan. Na dnie duże ruchome kamienie. Prąd zbija z nóg. Wyłażę po tamtej stronie. Nogi jak raki. Lodowata woda pali skórę do bólu. Nie mam odwagi wracać z powrotem. Trzeba. Stach rusza. Na wszelki wypadek brnę po raz trzeci w wodę. Pchając — przeszło.

(D. C. N.)

—oOo—

KURJER SPORTOWY.

FINLANDJA — OGNISKO K. P. W. 11:3

(Telefonem z Rygi od własnego wysłannika)

Pierwszy występ bokserów wileńskich zagranicą wypadł wczoraj bardzo słabo. Przegrali ci, na których najbardziej liczyliśmy: Krasnopiorow, Matiukow i Judig.

W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju bokserskiego w Rydze Ognisko KPW. spotkało się z reprezentacją Finlandji. Finlandczycy okazali się doskonałymi bokserami. Wilnianie przegrali 3:11. Trzy zaszczytne punkty zdobyli Sandler remisując i Malinowski zwyciężając przez k. o. swego przeciwnika.

Sensacją jest to, że Matiukow po otrzymaniu w pierwszem starciu ciosu został oszołomiony i poddał się. Drugą sensacją jest przegrana przez k. o. Judiga w drugiej rundzie.

Zawody rozpoczęły się część oficjalną: odegraniem hymnów państwowych i przemówieniami.

Wyniki pierwszego dnia turnieju według kolejności wag były następujące:

MUSZA: Sandler—Lumilati. Wilnianin ma przewagę w pierwszej, drugiej i trzeciej rundzie, ale cóż, kiedy sędziowie uważają, że Finn walczy lepiej. Ogłaszają zwycięstwo Lumilatina, co spotyka się z protestem całej widowni i kierownictwa Ogniska. Sędziowie, chcąc uniknąć przykrych komplikacyj, zmieniają wynik, przyznając remis. Sandler walczył nadzwyczaj przytomnie i inteligentnie.

KOGUCIA: Malinowski—Pelkonen. Skrzywdzenie Sandlera na samym wstępie zawodów podziałało deprymująco na zawodników. Malinowski jednak był tym jedynym bokserem, który nie załamał się psychicznie. Pierwsza runda jest dla Finna, ale w drugiej szczęśliwym ciosem Malinowski posyła Pelkonena w krainę marzeń.

PIÓRKOWA: Krasnopiorow walczyć z Sarolainem sprawił przykry zawód. Miał on słaby dzień. Walczył bez ambicji sportowej. Był cieniem samego siebie. Zapomniał o agresywności, był wyraźnie speszony. Sarolainen był filarem drużyny fińskiej: zwyciężył zdecydowanie.

LEKKA: Talko nie miał szczęścia. Przy sprawiedliwem sędziowaniu musiałby zremisować, ale nigdy przegrać z chaotycznie walczącym Dziekowskim. Talko niepotrzebnie czekał. Nie potrafił walczyć serjami. Dawał odpoczywać zawodnikowi. Walka jednak była wyraźnie remisowa, bo przeciwnik Talki był słaby.

PÓŁŚREDNIA: Matiukow wychodzi na ring, budząc w sercach kolonji polskiej nadzieję, że poprawi stosunek punktów 5:3, że może nawet zremisuje do 5:5, ale oto przeciwnik jego, 7-krotny mistrz Finlandji Suchonen zaraz po powitaniu, gdy nie ucichł jeszcze dźwięk gonga, zadaje cios, wymierzony z kolosalną siłą. Matiukow zostaje ścięty z nóg. Pada na deski, powstaje, ale walczyć nie może. Poddaje się. Następuje rozpacz nietylko Matiukowa, ale wszystkich życzliwie usposobionych do zawodników polskich.

ŚREDNIA: Judig nie może poradzić z niemniej agresywnym od siebie Leskinenem. Kosa trafiła na kamień. Padają z obu stron nadzwyczaj silne i celne ciosy. W drugiej rundzie Judig trafiony sierpem pada i więcej nie wstaje.

PÓŁCIĘŻKA: Zawadzki mógł śmiało wygrać, a w najgorszym wypadku zremisować z Saudgrenem, który walczył chaotycznie. Był on najgorszym zawodnikiem reprezentacji Finlandji, ale dzięki agresywności potrafił wygrać.

Poziom walk bardzo wysoki.

Zawodom przyglądało się 2 tysiące widzów. Z zawodnikami Ogniska K. P. W. rozmawiał wiceminister spraw wewnętrznych Łotwy Berzinsz.

Dziś walczymy z Łotwą i jutro rano przyjeżdżamy do Wilna.

Porażka Finnów w Rydze

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

W drugim dniu turnieju międzynarodowego w Rydze ogólną niespodzianką było przegranie Finnów z Łotyszami 12:0. Walki odbyły się w 6 wagach. Waga półciężka odbędzie się we środę. Porażka Finnów tłumaczy się tem, że zawodnicy północni mieli prawie wszystkie ciosy niedozwolone niżej pasa, no i to, że oddali 6 punktów walkowerem. Porażka Finnów w znacznym stopniu polepszyła sytuację zawodników wileńskich, tembardziej, że Zawadzki zdobył wczoraj 2 cenne punkty walkowerem na Łotyszu Moabicie, gdyż on wobec kontuzji do walki nie stanął.

Zainteresowanie zawodami, które zakończą się dziś wieczorem, wobec porażki Finnów jest ogromne. Zawodnicy wileńscy odbyli dzisiaj przejażdżkę nad morze i czują się doskonale, mając nadzieję, że dzisiaj uda się im bronić z honorem barw wileńskiego Ogniska Kolejowego.

Zabicie bramkarza

Według doniesienia z Wiednia w czasie meczu piłkarskiego, rozegranego między drużynami szkolnemi Hakoach i Waehring napastnik Hakoachu tak silnie kopnął w żołądek bramkarza „Waehringu“, że tenże stracił przytomność. Mimo natychmiastowej pomocy nieszczęśliwy chłopiec wkrótce zmarł po zniesieniu go z boiska. (PAT).

Zaślubiny księżniczki szwedzkiej



Na zdjęciu akt zaślubin księżniczki szwedzkiej Ingridy z duńskim następcą tronu ks. Fryderykiem w Sztokholmie. Na uroczystości weselne przybyło 57 osób spośród rodzin królewskich i książęcych z całej Europy.

Rekonstrukcja gabinetu angielskiego nastąpi w końcu bieżącego tygodnia

LONDYN (Pat) — Dzienniki angielskie przewidują, że rekonstrukcja rządu nastąpi już pod koniec przyszłego tygodnia.

Kwestja znalezienia stosownego resortu dla sir Johna Simona rozwiązana ma być w ten sposób, że po objęciu przez Baldwina premjerostwa jego zastępcą zamiast Mac Donalda zostanie w charakterze wicepremjera Simon, zaś Mac Donald otrzymałby stanowisko obecne Edena, czyli lorda pieczęci prywatnej, zasiadając oczywiście w gabinecie. Min. Eden natomiast obejmie tekę ministra spraw zagranicznych i zostanie powołany do gabinetu.

Dotychczasowy min. pracy Stanley ma zostać ministrem oświaty na miejsce lorda Halifixa, który ustępuje z gabinetu. Powołany ma być również syn Mac Donalda Malcolm, liczący 34 lata, na stanowisko ministra kolonij. Dotychczasowy minister kolonij objąć ma tekę lotnictwa.

Wilno nawiązuje stosunki pływackie z Łotwą

Do Wilna chcą przyjechać najlepsi pływacy Łotwy, którzy mają na stosunki wileńskie niezłe wyniki. Najlepszy ich pływak 100 mtr. przepływa w 1 minucie 5 sek., wówczas gdy nieoficjalny rekord Wilna, należący do Subotowicza wynosi 1 m. 7 sek.

Zawody prawdopodobnie dojdą do skutku w drugiej połowie czerwca.

Znowu turniej tenisowy

We czwartek o godz. 14 z minutami przylecą do Wilna najlepsi tenisiści Łotwy, którzy wezmą udział w międzynarodowym turnieju tenisowym, organizowanym przez Klub Sportowy Prawników na kortach przy ul. Dąbrowskiego. Turniej odbywać się będzie 1 i 2 czerwca. Łotysze proszą jednak, żeby program turnieju rozłożyć na trzy dni, ze względu na to, iż z Łotwy przyjeżdża tylko 2 panów i jedna pani.

Łotwa reprezentowana w Wilnie będzie przez swego mistrza Bertin-Berzins, przez drugą rakietę Łotwy Kronbergsa i przez panią Wieszkaln.

Mistrz Łotwy Bertin-Berzins jest rosłym mężczyzną, o bardzo młodym wyglądzie. Jest on najlepszą tenisu Łotwy.

Łotysze do turnieju wileńskiego przywiązują wielkie znaczenie sportowe.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **PRÓBA ZATRUDNIENIA WIĘŹNIÓW NA ROLI.** W b. sezonie rolnym nastąpią pierwsze zbiory w próbnych ośrodkach rolnych, zorganizowanych przez Departament Karny Ministerstwa Sprawiedliwości. Ośrodki te są sensacyjną próbą poprawczą, stosowaną przez najnowsze systemy penitencjarne. W r. b. czynne są już 3 ośrodki rolne na Pomorzu i na Śląsku w miejscowościach: Laskowice, Łagiewniki i Konradów. Na roli osadzono 600 więźniów, którzy pracują pod kierownictwem specjalnych instruktorów, delegowanych ze szkoły cieszyńskiej. Należy nadmienić, że większość budynków więziennych na ośrodkach rolnych jest bez krat.

Więźniowie pracują przy uprawie zbóż, jak i warzyw, które przeznaczone będą na potrzeby wewnętrzne zakładów karnych w całym kraju.

— **DWA NOWE BŁYSKAWICZNE SAMOLOTY.** Amerykańskie zakłady lotnicze „Douglas“ powiadomiły kierownictwo naszych linij lotniczych, iż dwa samoloty, specjalnie budowane dla polskiej komunikacji cywilnej, są już na ukończeniu. W lipcu uda się do Stanów Zjednoczonych A. P. komisja dla odbioru samolotów. Błyskawiczne samoloty „Douglas“ rozwijają szybkość do 350 km. na godzinę. Mają one być zastosowane na linjach polskich jeszcze jesienią r. b.

— **100 KARABINÓW MASZYNOWYCH — DAR PRACY ROBOTNIKÓW.** 25 b. m. zgłosiła się do II wicemin. spraw wojskowych delegacja robotników fabryki karabinów, która złożyła na ręce generała następującą rezolucję, uchwaloną 23 b. m.

„Robotnicy Fabryki Karabinów, zawsze wierni ideologji nieodżałowanego Wskrzesiciela Polski i Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego — po Jego zgonie postanowili, w myśl wskazań tego wielkiego Włodarza naszych serc, w „wyścigu pracy“ dołożyć cegiełkę do umocnienia mocarstwowego stanowiska Rzplitej — wykonać swą bezinteresowną pracą 100 karabinów maszynowych — imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — które zostaną wręczone Armji Polskiej“.

— **UBOGA RODZINA TARNOPOLSKA OTRZYMA MILJARDOWY SPADEK. Niecodzienną sensację miał ostatniemi dniami Tarnopol. Oto dotarła tam drogą urzędowych ogłoszeń w całej prasie wiadomość, że 13 lipca 1934 r. zmarł w Sydney w Australji multimiljoner Abe Cornberg. Ponieważ zmarły nie pozostawił potomstwa, przeto władze australijskie zwróciły się do rządu polskiego, skąd testator pochodził z pismem, aby bliscy krewni zgłosili ew. pretensje do spadku. Okazało się, że najbliższa rodzina zmarłego, który pochodził z pobliskiego Zbaraża, mieszka w Tarnopolu i znajduje się w skrajnej nędzy. Sensację powiększa okoliczność, że pozostawiony majątek wynosi 60 miljonów funtów szterlingów, t. j. przeszło 1 i pół miljarda zł.**

— **UROCZYSTE OTWARCIE POCIĄGU WYSTAWY.** 29 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie przez ministra przemysłu i handlu Pociągu—Wystawy przemysłu polskiego, który przed wyruszeniem w objazd po kraju zatrzyma się na kilka dni w stolicy.

Pociąg—Wystawa produkcji krajowej obejmuje 30 wagonów, zawierających eksponaty, a pozatem posiada specjalny wagon—kino, wagony sypialne dla personelu, wagon restauracyjny oraz wagon—elektrownię.

Stosownie do zakreślonych programów, organizatorzy wystawy uwzględnili niemal wszystkie działy przemysłu polskiego oraz rolnictwa, w tem instytucje rolnicze i oświata rolnicza, a pozatem walkę z przemytem oraz przedsiębiorstwa państwowe. Uwzględniono również niektóre szczególnie ważne w naszem życiu gospodarczem zagadnienia, jak np. sprawę rybołówstwa.

Pierwsza tura Pociągu—Wystawy obejmuje część województwa warszawskiego, Poznańskie, Pomorze, Górny Śląsk. Druga tura obejmie już odleglejsze od ośrodków produkcyjnych miasta i miasteczka.

— **CZY ZAKOCHANY JEST NORMALNYM?** Do władz sądowych w Warszawie wpłynęła oryginalna skarga niejakiej Katarzyny Smolińskiej, która prosi sąd o przeszkodzenie małżeństwu jej syna i o ubezwłasnowolnienie jego w związku z zamiarem pobrania się z Żydówką. Smolińska uważa, że syn jej jako zakochany nie jest przy zdrowych zmysłach, a osoba chora na umyśle nie może wstępować w związki małżeńskie. Przy tej okazji powołuje się na identyczną sprawę, jaka miała miejsce w Szwajcarji.

Podpaliły dom, aby uzyskać asekurację

W niedzielę, o godz. 22 min. 30 w mieszkaniu Szejny Bielskiej przy ul. Legjonistów 104 w Zdzięciole wybuchł nagle pożar, który udało się jednak natychmiast ugasić.

Przybyła na miejsce policja odrazu ustaliła, że pożar wzniecono celowo, w celu otrzymania asekuracji. Dom ubezpieczony był na sumę 4.320 zł. — zaś ruchomość — na 5.000 zł.

Ogień wzniecono jednocześnie w kilku miejscach. Stwierdzono również że podłogi i ściany domu były nasycone skażonym spirytusem, ubrania zaś i bielizna domowników zostały przedtem z domu wyniesione do Etki Bielskiej, szwagierki, właścicielki domu. Pozostawione rzeczy w domu stanowiły wartość zaledwie parusel zł.

Ruchomość ubezpieczone zostały dopiero 20 kwietnia b. r. Podpalenia dokonała Rocha Bielska, teściowa właścicielki domu.

Wyżej wymienione osoby przytrzymane zostały do dyspozycji władz sądowych, z wyjątkiem właścicielki domu Szejny Bielskiej, która jest obłożnie chora.

Śmierć spowodu pobicia

W dniu 12 b. m. na zabawie we wsi Supronięta, gm. świrskiej, pow. święciańskiego pobili Konstanty Burycz, Konstanty Błaszkiewicz, Jerzy Gworzdow i Franciszek Supko Wiktora Hryncewicza. Pobitego odwieziono do szpitala państwowego w Święcianach, gdzie zmarł 27 b. m.

WYŚCIG NA MORZACH

Wkrótce wypłynie z Havre'u na wody Atlantyku olbrzymia „Normandja“, największy okręt świata, o pojemności prawie 80.000 tonn, aby pod flagą francuską pokusić się o zdobycie t. zw. błękitnej Wstęgi szybkości. Rekord szybkości dzierży dotąd niemiecka „Brema“, najszybszy okręt transatlantycki, należący do Północno-Niemieckiego Lloydu. Wyścig szybkości na oceanach trwa od 65 lat. Protagonistą jego było współzawodnictwo między kapitanami dwóch małych, rzecznych statków parowych, które w 1817 roku wypłynęły z Minnesota dążąc do Nowego Orleanu. Na wodach Missisipi rozegrały się pierwsze Derby o palmę szybkości.

Jeden z tych statków naładowany był pszenicą, drugi beczkami z sadłem! Przez kilka dni statki płynęły „nos w nos“, nie mogąc pomimo wszelkich wysiłków palaczy i kapitanów wykazać przewagi jeden nad drugim. Aż wreszcie kapitan statku z ładunkiem pszenicy, porwany manją sportową, kazał wrzucić worki z pszenicą do paleniska, aby podsycić ogień i zwiększyć szybkość. Kapitan drugiego statku nie pozostał w tyle, sadło poszło do ognia, i w rezultacie oba statki przybyły razem do Nowego Orleanu, ale bez ładunku. Derby na wodzie pozostało nie rozegrane.

Od r. 1838 rozpoczął się wyścig o zdobycie palmy zwycięstwa na szybkość na trasie Europa—Nowy Jork. 17 dni spotrzebował parowiec angielski „Sirius“ na przebycie drogi z Queenstown do Nowego Jorku. A w dwa lata później angielski również okręt „Britannia“ skrócił czas jazdy na tej samej trasie do 14 dni. W 1870 r. ustalono po raz pierwszy normy szybkości, przy której zwycięzca otrzymuje symboliczną, imaginacyjną zresztą „Błękitną Wstęgę“ wyścigowca oceanów. W ciągu dwudziestu lat pozostawała Błękitna Wstęga w posiadaniu Anglików, lecz okręty walczyły między sobą o ten zaszczyt. W 1891 roku wydarł palmę pierwszeństwa Anglji okręt niemiecki „Książę Bismarck“, należący do Hapagu. W 1897 roku zdystansował „Bismarcka“ również niemiecki „Wilhelm Wielki“, który rozwijał olbrzymią, jak na te czasy, szybkość 23 węzłów na godzinę. Już w r. 1900 i tę szybkość pobił nowy okręt niemiecki „Deutschland“ rozwijając szybkość 23 i pół węzła na godzinę. Teraz szły rekordy jeden za drugim, technika święciła triumfy. W 1901 r. Błękitną Wstęgę zdobył „Kronprinz Wilhelm“, w 1903 „Wilhelm II“, w 1906 pobił rekord szybkości francuski transatlantyk „Provence“. Wówczas to dystansowani dotąd Anglicy wybudowali nowy ultraszybki olbrzymi okręt „Mauretania“, który przez 20 z okładem lat był najszybszym „wyścigowcem“ na trasie morskiej. Dopiero niemiecka powojenna „Brema“ wydarła Anglji Błękitną Wstęgę, osiągając największą szybkość. Po „Bremie“ wyrósł skolei nowy konkurent w postaci wielkiego parowca włoskiego „Rex“, który zdystansował wszystkie inne okręty na trasie Europa — Nowy Jork.

Obecnie wstępuje w szranki gigantyczna „Normandja“, która ze swojemi maszynami o sile 160.000 HP ma wszelkie szanse zdobycia rekordu szybkości i zdobycia dla Francji zaszczytnego odznaczenia. Nie trzeba jednak zapominać, że „Normandja“ będzie miała niebezpiecznego rywala w postaci angielskiego olbrzyma „Queen Mary“, który też ruszy niezadługo w drogę. Oba te pływające miasta rywalizują ze sobą nietylko na polu szybkości, ale też i pod względem luksusu, wygody, udoskonaleń, o jakich nie marzyło się pasażerom dawnej, poczciwej „Mauretanji“, uchodzącej przed 20 laty za szczyt postępów techniki. Or.

Pełna tabela wygranych w 16-m dniu ciągnienia 4-ej klasy 34 Państwowej Loterji Klasowej

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

I ciągnienie

49 213 90 444 654 58 721 72 862 1122 290 391 423 593 602 773 812 33 22001 56 171 300 6 44 97 420 532 3070 143 70 262 86 425 39 92 556 73 622 985 90 4100 3 225 33 346 55 70 592 714 73 86 879 901 30 44 5209 430 553 98 691 758 60 921 6063 104 336 406 28 513 702 60 861 89 976 7021 47 93 131 57 585 610 74 873 901 8055 194 224 321 496 689 734 93 927 9381 405 98 506 33 783 840

10097 102 350 495 642 11085 369 79 524 61 74 631 93 742 883 995 12075 109 86 285 71 324 34 594 644 765 71 969 13043 88 238 397 490 784 879 956 14131 554 611 20 742 55 872 914 15271 82 388 425 569 816 58 79 86 16201 48 370 421 23 45 73 76 562 611 34 713 825 75 914 35 49 17001 181 279 388 612 98 818 918 62 18016 123 333 88 473 500 3 6 79 627 81 84 704 802 19 953 19101 36 48 214 326 45 85 418 21 91 608 24 873 909

20067 84 246 454 561 631 40 51 777 955 66 85 21051 211 495 509 82 642 92 754 22209 17 340 407 11 679 742 807 930 23107 290 316 555 620 77 79 799 815 24079 248 655 71 812 25000 24 37 99 278 79 332 52 462 556 640 79 736 806 954 90 26006 82 183 269 393 575 81 644 843 922 27055 160 289 382 472 81 623 856 982 28035 348 83 92 451 503 97 691 858 29065 82 90 215 22 518 25 720

30069 104 26 203 45 518 91 612 743 57 77 90 888 935 96 31045 50 75 87 230 45 445 679 89 823 37 944 80 32454 520 31 866 912 53 95 33076 124 297 306 9 76 470 710 88 34001 38 171 291 434 92 578 666 701 88 800 96 983 35025 68 100 55 95 295 321 66 76 574 891 36110 14 51 335 522 87 93 799 806 22 73 901 7 37125 240 54 432 516 33 67 752 901 38043 196 405 525 733 52 838 901 39032 81 93 165 77 209 474 621 726 69 920

40060 105 16 241 58 553 697 843 48 96 939 41013 41 51 175 338 426 508 15 63 89 95 635 36 726 49 856 42138 282 408 91 544 738 68 922 79 43019 108 29 45 91 211 300 81 475 842 44030 148 231 336 37 500 12 33 677 835 45062 250 58 469 83 506 933 54 46004 173 339 416 53 558 710 79 800 23 80 47235 358 74 469 807 42 955 48004 27 397 421 62 49129 202 7 26 50 311 44 87 423 79 576 616 31 78 864

50165 72 245 330 776 854 77 911 51029 78 126 51 276 453 559 737 838 64 948 52051 110 209 315 27 92 54 73 83 53108 81 200 58 84 303 479 506 31 610 26 84 791 886 921 54129 70 229 36 314 19 443 548 85 691 767 860 67 947 55024 36 171 266 93 311 18 497 567 625 863 75 56155 280 384 577 803 61 85 57201 335 414 912 50 58016 21 171 96 99 268 388 435 92 547 91 756 60 98 895 59144 64 68 98 446 684 700 61 903

60001 26 29 89 126 78 201 6 55 89 310 31 36 46 423 793 820 935 61264 471 606 37 93 779 951 62036 108 34 77 311 422 76 516 856 63046 131 82 235 336 69 414 43 597 685 724 862 64003 128 48 319 87 495 521 64 616 36 735 95 851 941 65021 161 241 529 653 851 66128 343 468 585 655 708 933 67018 65 95 144 204 385 473 534 78 624 56 706 830 33 98 944 59 68053 115 205 19 420 647 99 768 69026 427 38 52 543 60 628 708 920

70220 358 471 522 53 75 624 58 748 818 955 93 71123 52 205 45 310 88 409 576 730 815 40 45 939 65 98 72108 45 58 68 90 210 14 379 625 26 703 50 816 20 51 73155 260 301 438 63 76 551 879 86 981 74022 257 326 545 672 89 790 811 907 39 95 75017 63 89 122 79 84 89 237 55 461 68 517 86 699 809 988.

76087 123 43 67 344 80 479 511 13 700 47 813 64 924 55 77128 515 16 57 60 667 706 30 49 81 833 957 78051 153 294 352 400 34 555 609 832 53 66 82 92 945 92 79009 60 245 355 866.

80072 134 311 492 563 69 91 665 701 12 94 851 65 81019 116 17 37 69 303 82 515 40 43 52 63 601 84 827 900 82000 163 246 75 828 36 56 83067 71 205 51 68 88 549 95 84084 136 65 275 369 506 620 27 71 825 929 85230 509 679 720 64 84 810 86052 252 302 618 67 87209 58 77 356 651 738 856 63 96 911 12 88163 288 396 668 751 800 906 10 89416 61 76 664 72 843 951.

90018 89 179 253 378 501 15 60 705 58 67 921 68 91144 58 251 434 587 666 795 808 903 15 19 92175 216 62 336 41 43 63 83 461 554 637 730 803 64 93114 25 32 35 236 79 348 593 633 49 72 766 802 980 94007 62 269 374 407 524 52 57 710 77 838 95132 271 607 787 864 76 87 96023 154 80 89 99 246 90 313 20 526 97095 231 48 62 87 304 425 39 766 805 922 43 49 98099 145 254 359 450 523 693 98 850 99097 130 389 420 590 608 728 40 71 835 62 912 76.

100178 299 303 19 467 566 84 629 92 756 77 81 841 101142 92 277 374 409 659 744 52 85 822 50 957 82 102019 158 205 11 58 97 344 534 39 706 31 885 959 99 103301 570 792 905 104011 183 268 302 19 40 73 519 609 105001 105 22 293 339 72 459 513 643 73 705 84 995 106295 366 473 95 534 42 54 90 606 707 107127 29 36 84 294 498 570 686 803 78 92 998 99 108096 140 93 207 502 18 631 729 38 801 62 109084 90 118 51 88 238 44 305 82 91 589 99 784 999.

110064 482 703 42 88 883 983 111190 389 418 96 617 22 757 112037 51 249 342 86 658 70 88 91 97 723 35 868 974 113021 32 48 309 500 695 884 114085 113 77 215 43 80 382 576 98 757 115075 91 172 83 296 428 513 43 56 63 697 704 73 823 974 116057 62 68 147 50 448 555 616 33 803 61 97 117182 353 486 92 512 778 896 946 118107 19 77 338 60 81 459 505 723 38 965 119030 81 254 492 686 711 29 35 896 992.

120004 151 74 95 280 338 464 83 519 22 64 99 710 816 45 954 79 121164 72 99 294 759 99 937 122008 83 112 451 551 78 95 633 45 123118 80 241 460 574 639 772 861 79 124041 210 59 424 524 38 660 91 95 706 820 80 125078 93 160 63 363 503 82 622 85 821 97 955 126149 213 322 413 624 724 47 48 836 947 93 127185 96 246 88 379 86 428 512 53 93 691 759 69 822 55 56 93 128005 8 46 253 313 39 401 79 536 42 45 73 720 87 909 50 129017 144 99 250 96 317 417 794.

130020 124 56 65 37 26 72 428 527 29 93 671 768 888 909 29 54 93 131090 175 81 92 95 249 60 316 19 85 528 617 42 50 67 732 44 806 900 132010 39 145 63 299 345 61 70 574 635 69 778 840 916 42 133019 83 127 53 60 64 89 226 81 354 55 791 991 134475 580 93 725 843 69 90 135141 203 71 328 426 575 604 717 44 51 73 91 801 74 993 136004 163 230 46 53 319 72 92 624 31 735 55 90 959 137192 237 318 556 70 612 39 837 910 138338 469 504 625 63 92 794 879 945 139053 57 129 95 228 362 465 77 87 502 80 95 606 862 71 96 933 52 96.

140122 205 56 82 376 439 544 633 929 44 141027 42 192 340 416 638 867 77 952 142021 134 298 390 499 529 762 910 11 31 80 143028 58 61 205 450 641 743 79 825 958 144240 357 416 516 42 66 77 616 936 145007 71 152 306 77 404 650 774 146104 416 507 672 781 886 147125 58 687 93 741 802 71 930 34 148205 27 76 368 478 699 879 149110 322 78 413 604 20 73 721 835 931 51 61.

150100 28 75 251 683 770 76 892 151145 343 499 615 773 813 939 70 86.

152103 276 337 676 754 153032 37 340 47 440 82 567 604 5 154 101 10 28 68 212 328 67 470 532 688 733 854 93 925 78 155065 164 96 293 95 599 642 58 850 930 39 156017 188 337 97 470 635 68 708 940 157154 432 77 542 630 847 977 158068 189 459 714 68 71 955 159098 111 63 230 308 28 33 439 59 72 504 703 26 861 80.

160014 91 195 282 303 561 91 766 801 2 15 954 161245 457 538 40 614 878 924 162032 162 77 201 29 387 409 707 829 968 86 163020 31 90 150 315 44 677 828 905 32 164069 125 81 283 364 419 540 766 919 165046 48 79 88 133 55 70 381 89 420 516 50 72 88 817 18 62 930 33 166025 295 532 54 64 93 94 646 77 847 955 85 167116 206 306 521 625 917 34 44 168094 133 485 515 63 632 94 705 42 805 15 16 992 169012 83 286 311 69 90 563 650 61 64 99 787 837 906.

170085 122 319 422 658 741 863 914 28 72 171090 130 68 222 368 401 6 37 923 86 172045 286 388 438 712 52 852 64 902 23 173209 674 84 800 90 928 94 174199 228 72 328 666 731 811 79 945 175049 56 67 71 253 454 536 52 627 44 66 75 89 804 26 957 60 64 176105 20 39 283 369 674 774 832 45 50 971 83 177019 83 172 224 398 489 539 759 92 837 984 178060 101 61 222 381 447 78 89 547 706 179013 59 111 79 237 94 312 559 625 704 705 834 57 911 44.

180078 12898 221 53 328 431 37 523 678 743 835 990 181006 168 315 417 79 529 654 704 25 836 64 930 84 90 182095 173 713 78 806 183076 377 518 66 72 621 834 44 960 81 184033 83 144 408 22 87 95 525 630 33 757 90 916 26.

II-gie ciągnienie

158 219 304 37 623 64 729 804 78 950 1179 80 234 72 474 532 82 96 676 99 700 81 943 62 2086 138 211 59 303 17 455 538 86 741 62 818 39 42 3003 226 31 345 575 628 706 34 65 70 853 60 907 25 419 481 549 75 686 895 955 75 5026 198 208 72 91 304 81 87 511 636 741 6028 169 86 332 55 459 539 807 25 902 14 35 7111 34 324 56 98 402 23 67 562 68 701 3 911 8340 484 759 886 9218 54 64 340 418 531 34 615.

10171 200 397 403 852 81 999 11016 39 43 152 93 387 486 848 12006 133 328 45 436 529 673 880 13008 428 37 513 27 825 66 947 71 14015 26 88 200 404 682 767 15191 283 351 83 419 75 505 640 77 744 809 16114 19 25 82 99 245 303 38 448 535 56 808 17209 429 603 759 870 18183 84 350 61 420 549 89 724 922 19098 228 50 72 375 81 430 542 736

20244 66 302 452 581 818 957 82 83 21015 56 66 360 64 768 863 22013 60 123 36 86 233 457 575 686 897 23030 34 55 237 328 424 46 77 503 64 643 710 53 899 24309 68 481 503 36 83 632 704 98 843 25136 88 416 510 606 8 55 703 82 830 76 26022 32 52 118 55 307 23 53 568 85 604 16 46 724 93 820 905 84 27008 461 579 729 35 810 33 71 96 924 57 28212 30 69 402 88 561 631 729 33 80 866 29190 246 48 52 371 410 566 90 702 26833

30051 67 216 556 90 93 687 703 9 22 83 85 88 820 82 937 31389 419 98 543 94 840 945 32224 46 304 427 60 532 808 11 51 998 33274 333 68 86 88 427 56 663 863 988 34102 312 636 53 745 49 948 35132 233 379 526 886 36020 252 97 604 844 994 37009 11 166 233 300 430 42 539 682 846 38135 47 259 395 421 46 517 21 99 601 30 731 85 812 919 41 39050 51 70 106 73 92 211 93 342 415 39 570 611 748 65 841 932 65

40048 92 152 82 86 264 78 305 638 798 849 913 41072 100 234 60 343 413 650 55 729 846 923 31 60 96 42109 89 238 45 304 33 868 80 43052 320 23 48 80 488 712 46 960 44000 16 20 167 273 485 533 607 16 730 852 925 84 45021 70 125 211 16 79 342 75 696 713 828 62 914 40 45 46073 238 367 426 38 614 729 92 47080 272 351 57 858 48011 14 162 93 322 33 413 626 96 796 914 49170 83 299 333 78 559 635 83 776 899 945 80

50020 64 476 90 973 51011 36 83 213 549 50 723 28 57 85 94 857 63 945 47 88 52024 71 103 35 75 257 361 536 601 714 51 58 87 854 936 53180 327 430 68 538 779 823 56 54111 261 70 90 344 92 616 68 774 55148 61 262 70 484 655 88 762 816 994 56003 178 81 313 38 60 429 558 611 13 751 901 13 57054 107 265 376 444 93 95 536 52 59 641 68 727 30 88 843 921 97 58091 145 83 676 707 961 59045 56 339 68 454 517 23 63 691 760 74 851 57 925 28

60112 41 352 55 667 740 57 942 61014 65 83 191 436 50 61 542 90 756 948 62001 47 205 25 55 533 70 816 73 63151 631 701 72 905 64088 199 299 341 42 591 614 50 739 845 72 65011 94 320 405 549 61 95 721 863 79 908 17 66139 70 208 21 316 408 94 536 652 72 67034 63 143 200 373 413 33 504 727 923 49 62 66 68154 257 444 573 823 940 69030 55 95 716 29 32 51

70042 51 89 200 14 321 37 38 404 76 501 10 531 719 812 55 63 916 22 71050 58 85 290 93 390 99 522 29 32 42 691 93 713 64 817 72024 55 102 21 51 71 320 678 994 73033 127 276 361 569 659 84 730 43 924 46 59 92 74016 57 278 93 526 74 650 721 40 899 75021 138 216 319 27 432 83 568 624 37 798 814 36

76072 121 28 331 461 515 16 704 805 916 85 77142 283 391 446 48 87 521 79 96 626 43 56 756 78101 11 241 78 304 413 502 21 85 657 825 94 919 79001 16 240 46 91 325 518 83 661 72 78 727 74 937 52 67

80112 202 48 439 583 622 718 96 801 22 924 81119 240 43 54 64 92 329 80 90 481 809 78 978 82197 257 305 448 771 816 22 83192 204 303 13 541 68 72 827 43 68 76 939 43 53 90 84051 65 120 210 58 440 53 85 578 610 75 850 944 85064 75 245 80 371 504 28 95 621 76 969 70 86145 201 38 65 77 415 83 628 41 862 88 87022 170 99 206 53 54 373 472 85 572 835 913 58 78 88263 318 424 602 747 819 29 969 89081 410 625 709 23 92 982

90045 92 182 249 362 416 557 68 613 35 710 91006 101 28 412 85 86 515 33 600 14 79 81 861 90 920 63 92192 268 78 339 472 95 609 738 51 80 873 88 921 56 93245 81 304 470 622 69 77 857 928 39 94106 31 34 234 72 94 302 66 75 94 465 72 84 675 88 748 63 872 95183 413 560 94 778 933 34 96024 60 234 47 55 351 410 99 509 78 81 775 979 97016 44 49 103 103 62 85 284 504 605 67 92 850 51 970 76 98007 59 127 316 42 454 75 531 785 992 99128 29 88 215 572 618 59 66 978 86

100073 147 207 17 23 33 377 78 462 616 85 938 71 87 101009 177 328 89 91 408 650 56 812 941 102047 75 224 343 409 531 783 897 919 20 103053 186 202 41 87 305 88 424 507 66 625 74 759 988 104145 344 574 669 90 844 90 105011 18 48 174 757 889 95 951 106028 63 314 82 86 428 69 574 604 723 865 68 976 79 107034 102 39 48 292 370 468 577 701 948 108024 136 246 306 77 444 53 505 52 678 719 832 53 109027 30 240 56 386 694

110185 217 83 346 74 99 487 521 59 623 32 713 800 111326 529 669 76 834 69 112021 79 156 211 24 382 415 63 524 727 44 801 994 113146 277 421 42 858 993 114000 9 84 162 81 211 435 48 518 606 26 772 79 838 115226 351 440 554 618 78 710 831 47 962 116094 224 84 452 92 559 92 93 686 911 53 117047 129 324 407 70 77 93 518 27 725 849 72 118037 78 123 239 57 63 77 583 767 78 835 901 74 87 119005 70 305 408 85 569 623 40 885 938

120004 18 160 89 206 395 498 543 56 667 731 873 121097 105 232 58 66 768 895 929 61 122002 108 242 53 54 369 81 406 543 701 842 97 918 75 123023 161 76 232 442 52 61 81 503 606 75 832 98 937 124098 223 379 444 502 811 71 86 125049 134 81 217 544 92 97 689 782 958 126072 114 63 230 302 21 31 448 525 639 719 846 52 127276 475 633 85 899 930 84 128058 164 243 98 438 85 99 653 77 93 711 13 84 804 986 95 129456 660 930 38

130082 86 98 438 511 635 84 85 734 815 93 990 131050 251 327 407 50 591 658 705 89 820 132001 267 469 525 35 56 58 611 73 940 133063 105 258 315 485 525 27 80 659 755 930 93 98 134109 56 64 285 390 798 972 135135 54 209 302 400 71 75 501 62 95 941 65 136024 40 439 720 955 137181 230 308 440 98 614 16 25 35 99 766 815 954 79 138175 297 431 645 736 804 33 916 139229 85 519 74 661 86 756 867

140197 221 24 78 304 428 617 38 906 141058 258 318 406 38 828 29 41 74 922 33 142007 58 65 95 97 268 82 577 615 897 143089 144 400 1 10 778 844 46 906 52 83 144087 113 445 61 520 681 145121 85 203 8 11 81 354 430 79 537 95 745 89 913 22 146040 85 127 60 239 93 418 564 689 874 919 24 29 147072 248 791 938 148126 242 510 696 712 37 149316 422 98 730 53 973

150087 132 490 505 65 658 72 979 151004 49 148 71 98 229 382 531 59 691 781 883

152039 109 71 82 247 66 327 452 76 553 74 654 62 153084 117 293 503 17 23 36 671 98 753 71 978 154082 215 420 40 538 622 714 96 873 98 939 155048 57 151 235 52 459 716 912 156330 50 437 82 619 22 73 76 85 718 40 800 908 26 59 157216 28 323 41 422 598 691 729 44 59 800 962 72 158 25 38 43 235 39 88 99 451 60 551 70 621 788 838 49 66 942 159031 85 185 272 306 17 31 435 52 97 648 76 735 65

160088 98 297 360 80 401 14 55 598 674 98 161049 251 93 330 400 500 74 79 80 611 727 91 881 997 162052 157 284 355 92 442 89 92 546 695 742 68 98 891 924 163016 25 130 35 255 380 446 78 506 11 77 605 842 164042 245 89 598 738 51 825 80 165016 122 340 60 407 625 713 47 166062 66 339 432 55 79 88 663 167152 58 276 80 480 607 44 918 20 54 168048 132 252 76 84 339 55 518 45 644 722 859 169095 143 79 223 35 48 68 82 397 479 625 27 59 744 54 845 960

170125 79 322 92 417 535 81 92 98 715 77 94 846 171083 142 264 363 80 83 408 14 512 758 864 902 172006 101 70 220 402 522 642 54 173093 193 320 30 56 4022 52 530 654 787 174007 392 623 33 747 834 904 64 175023 121 207 11 19 81 97 487 540 671 953 88 176016 107 402 43 523 878 929 177008 21 26 157 97 279 389 519 73 714 55 74 990 178120 210 307 45 883 900 16 179174 235 50 70 77 544 85 673 904

180045 135 94 209 307 68 433 62 612 18 32 41 903 49 55 77 181043 67 158 261 342 453 88 628 182108 76 89 234 62 81 322 456 59 717 54 830 911 15 183047 271 87 302 50 66 451 945 184145 56 211 481 82 733 66 970

Złóż datek na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

CO MÓWI I PISZE POWOJENNE POKOLENIE

Postulaty i niedomówienia „Myśli Mocarstwowej"

Niewątpliwie grupa młodego pokolenia skupiona w „Myśli Mocarstwowej" posiada wiele tęgich intelektów. Ludzie ci mają wobec wielu zagadnień własne, samodzielne stanowisko, wytworzyli już w pewnym stopniu swoją myśl polityczną. Wobec zagadnień konstytucyjnych i narodowościowych grupa ta zajmuje stanowisko zupełnie wyraźne. Zwłaszcza **mocno zarysowuje się stanowisko w sprawie żydowskiej i w kwestji ukraińskiej.** Można powiedzieć, że młodzi senjorzy, „Myśli Mocarstwowej" zdobyli się na własny program w kwestji żydowskiej i ukraińskiej. Jest to **jedyna grupa młodego pokolnia**, która w tych sprawach zajęła jakieś zdecydowane i wyraźne stanowisko, której postulaty wyszły poza frazeologiczne ogólniki. Również jeżeli chodzi o ogólnopolską myśl polityczną, ujęcie sprawy żydowskiej i ukraińskiej przez grupę „Buntu Młodych" i „Problemów", stanowi niewątpliwe novum i oczywisty wkład. W kwestji ukraińskiej publicyści „Myśli Mocarstwowej" wykazali poważną znajomość rzeczy, a co więcej, zdobyli się na stanowisko śmiałe i konsekwentne. Można się zgadzać lub nie zgadzać z programem ukraińskim, ale niewątpliwie są to konsekwentnie zarysowane kontury programu na szerszą skalę. A takiego programu faktycznie w Polsce poza tem niema.

Jeżeli chodzi o sprawę żydowską, publicyści „Myśli Mocarstwowej" pierwsi uwypuklili znaczenie sjonizmu. Publikacje młodych tej grupy wskazały na pozytywne strony idei sjonistycznej. Jakkolwiekby się na to zapatrywać, przyznać trzeba, że zawierają się w tem nareszcie jakieś pozytywne wskazania, składniki konstruktywnej polityki w sprawie żydowskiej, na co się dotąd nikt nie zdobył.

Jeżeli teraz zestawić z powyższem stanowisko tego obozu w sprawach społeczno-gospodarczych, to uderza rażąca dysproporcja. W sprawach polityki narodowościowej stanowisko oryginalne, mocne, ciekawe, **w sprawach społecznych brak jakichkolwiek konkretniejszych sformułowań**, powtarzanie ogólników mało mówiących. Wogóle zresztą sprawami społecznemi grupa „Myśli Mocarstwowej" mniej się zajmuje.

Wyraźnie rysują się założenia negatywne. „Myśl Mocarstwowa" jest **antykomunistyczna i antyetatystyczna.** Akcja antykomunistyczna i antyetatystyczna prowadzona jest z dużym rozmachem i z jeszcze większym hałasem. W „Buncie Młodych" raz po raz atakuje się etatyzm. W Nr. 56 napisał P. Pruszyński artykuł wysokiej klasy pod względem formy p. t. „Bunt świata pokątnych", mający być obroną jednostki przed omnipotencją gospodarczą państwa. W tymże duchu wiele innych artykułów. „Problemy" dosłownie w każdym numerze biją w etatyzm, a zwłaszcza ostra kampanja prowadzona jest przeciwko przedsiębiorstwu Lasów Państwowych. Kampanja ta miała w pewnych momentach sensacyjny posmak, np. artykuł atakujący Dyrekcję L. P. pod skonfiskowanym tytułem. Kampanja antykomunistyczna jeszcze ostrzejsza. Pod tym względem linja publicystyki „Myśli Mocarstwowej" jest nadzwyczajnie konsekwentna, zwalcza się komunizm we wszelkich objawach. Antykomunistyczne stanowisko powoduje też negatywne ustosunkowanie się do ZSRR. i przeciw polityce porozumienia z tem państwem. — Tak więc negatywne postulaty są wyraźne. — Ze strony zaś pozytywną nie jest jasno.

— Naczelne założenie jest to, że się przyjmuje **dogmat własności prywatnej.** „Myśl Mocarstwowa" opowiada się za ustrojem społecznym opartym na fundamencie własności prywatnej. Drugi dogmat to **solidaryzm klasowy na miejsce walki klas.**

W deklaracji „Myśli Mocarstwowej", zamieszczonej w wydanej przed paru laty broszurce „Wytyczne ideowe", postulaty społeczne są sprecyzowane w ten sposób:

„V. Racjonalne i realne rozwiązanie kwestji socjalnej wciągnie do pracy państwowotwórczej szerokie warstwy społeczne, dzisiaj na sprawy publiczne obojętne. Istniejące rozluźnienie w państwowej więzi społecznej, sprowadzone zasadą walki klas i spaczone pojęciem demokracji, musi być usunięte. Zamiast dotychczasowych nierówności klasowych i fikcji równości wszystkich, wprowadzenie równości szans życiowych dla wszystkich, usunięcie, zamykanie się klas oraz zastąpienie ich walki przez solidaryzm społeczny i zawodowy, co stworzy ponadklasową strukturę socjalną mocarstwa polskiego.

VI. W dziedzinie ekonomicznej postulujemy objektywizm gospodarczy. Ustawodawstwo polskie jest nawskroś antygospodarcze, gdyż nie prawa i potrzeby rzeczowe, ale klasowe doktryny polityczne i socjalne są jego podstawą. Bezwzględne poszanowanie prawa własności, usunięcie etatyzmu, zreformowanie świadczeń na rzecz państwa, samorządów i instytucyj socjalnych na zasadzie równomiernego rozłożenia tych ciężarów na wszystkich obywateli państwa, z tem, by obciążały dochód, a nie kapitał oraz popieranie, przez odpowiednią państwową politykę, inicjatywy prywatnej, doprowadzi do odbudowania i rozwoju rodzimego kapitału społecznego i przez to znaczniejszego uniezależnienia się od kapitałów obcych"...

Jak widać ujęcie bardzo ogólne. Szczegółowe rozwinięcie myśli społecznych znajdujemy w prasie „mocarstwowej". Zwłaszcza zajmuje się temi problemami poznański działacz p. Frankowski, ten sam, który od czasu do czasu pisuje w wileńskim katolickim „Paxie". Rozważania tego publicysty mają najbardziej podstawowy charakter. W Nr. 58 „Buntu Młodych" wymieniony ogłosił artykuł p. t. „W obronie zagrożonej własności", w którym stara się wykazać przyrodzony charakter prawa własności, sprecyzować jej istotę, prerogatywy i obowiązki. Między innemi powiada:

...„Własność prywatna jest cenną instytucją w każdym ustroju ze względów ekonomicznych. Jest motorem działalności gospodarczej jednostki, wzbudza w niej chęć do osiągnięcia zdrowego i godziwego zysku. Własność prywatna prowadzi do wzmożenia produkcji, zwiększa sumę wytwórczości. Na tej platformie sądzę, że najłatwiej można się rozprawić z wszelkiemi kierunkami, które chcą pod różną postacią osłabić rolę tego poważnego bodźca. Wszelkiego rodzaju kapitał, który może być zasadniczo przedmiotem prywatnej własności — ma to do siebie w odpowiedniej kallaboracji z pracą, że dostarcza dochodów, zwiększa sumę bogactwa. Obojętnem jest zupełnie to, kto jest jego właścicielem. Jego energja potencjalna zmieniająca się pod wpływem pracy w kinetyczną pozostaje zupełnie poza nawiasem faktu posiadania"...

Dalej zaś powiada:

„...Dlatego też, wbrew utartemu terminowi— własność jest funkcją społeczną, który może i jest różnie interpretowany, wysuwa młode pokolenie postulat: nie uspołecznienie — lecz upowszechnienie prywatnej własności"..

...„W naszej publicystyce literackiej, niestety, nie mówi się o tem, w jaki sposób możnaby najlepiej własność upowszechnić, — mówi się tylko jakby ją można zniszczyć."

Artykuł ten kończy się następującą sentencją:

„My stawiamy sprawę szczerze, jasno i uczciwie: Zrywamy z pojęciem liberalnej własności prywatnej jako „ius utendi et abutendi". Uznajemy, że własność wypływa z prawno naturalnych przesłanek, że ma ona głęboki podkład moralny, obok praw — także obowiązki. Zgodnie z duchem naszych dziejów i nauką narodową dzielimy własność na dobrą i złą — a rzeczą Państwa jest czuwać nad tem, aby tej drugiej nie było. Rozwiązanie kwestji społecznej widzimy nie w uspołecznieniu własności prywatnej, ale w jej upowszechnieniu przez wprowadzenie sprawiedliwego podziału dochodu społecznego".

Ten sam autor precyzuje w innym artykule pojęcie sprawiedliwości społecznej i sprawiedliwego podziału dochodu społecznego (Nr. 65 „B. Mł."). P. Frankowski stawia tezę, że podział dochodu społecznego jest sprawiedliwy jeśli spełnione są dwa warunki:

1) Każda jednostka musi mieć możność zdobycia swoją pracą takiej ilości dóbr, która jest potrzebna dla zapewnienia jej i rodzinie „spokojnego bytu — normalnie przyjętego w danej sferze społecznej, do jakiej jednostka należy".

2) „Podział dochodu winien być tego rodzaju, aby umożliwiał jednostce nieposiadającej żadnej własności — jej nabycie"...

Artykuł ten, zatytułowany: „Sprawiedliwość społeczna", kończy takie zdanie: „Przez pracę do zdobycia własności — oto nasze hasło".

W tem wszystkiem też jeszcze nie wiele powiedziano. Że podział dochodu ma być sprawiedliwy, że należy zabezpieczyć jednostce minimum dostatniej egzystencji, że, dalej, należy umożliwić każdemu nabycie własności, to rzeczy bezspornie słuszne. Ale jak taki stan osiągnąć. I tu się zaczyna brak programu. **Brak jest nawiązania do konkretnej rzeczywistości,** do realnych faktów życiowych. Jak przejść od dzisiejszej ciężkiej rzeczywistości kryzysowej do owego stanu idealnego. Hasło: precz z etatyzmem, to jeszcze nie odpowiedź.

Czy radykali? Jest widoczne, że „Mocarstwowcy" nie lubią nazwy konserwatyzm i **do konserwatyzmu się nie poczuwają.** W Nr. 4 „Problemów" znajdujemy artykuł p. Mieczysława Pruszyńskiego p. t. „Szkodliwy radykalizm, brzydki konserwatyzm", którego autor usiłuje wykazać, że obóz mocarstwowy walczy o sprawiedliwość społeczną i według dzisiejszej terminologji, powinien byłby się chyba nazwać radykalnym. P. Pruszyński tak pisze:

„Nie jesteśmy partją polityczną, więc na szczęście nie potrzebujemy ustalać szczegółowo programów, ale zato tem jaśniej widzimy linję wytyczną naszego programu politycznego w dziedzinie społecznej: bezwzględne dążenie do realizacji w życiu sprawiedliwości społecznej, sprawiedliwego podziału dochodu z produkcji, i z tej linji nie zejdziemy. Dlatego też dopóki dzięki konserwatystom z rozmaitych Żyrardowów słowo konserwatyzm będzie niesłusznie synonimem krzywdy robotniczej, a słowo radykalizm synonimem walki o sprawiedliwość społeczną i ulżenie doli robotnika, to dla naszej pracy politycznej (która mimo nazwy pozostanie zawsze tą samą i taką samą) byłoby już chyba odpowiedniejszem słowo: radykalizm jak konserwatyzm. Z tem zastrzeżeniem, że nie mamy zamiaru naszej pracy społecznej, której celem jest obrona interesów świata pracy prowadzić pod demagogicznem hasłem walki klasowej..."

..„Pozytywne rozwiązanie przyszłości może iść tylko po linji solidaryzmu gospodarczego, czyli po linji przekonania, że polepszenie bytu proletarjatu nastąpi nie drogą sproletaryzowania pozostałych warstw ludności, ale tylko i jedynie drogą zwiększenia dobrobytu całego społeczeństwa".

Mamy tutaj sprecyzowany postulat solidaryzmu gospodarczego. Tak jak „Legjon Mł." wysuwa hasło zorganizowanego Państwa Pracy, a Z. P. M. D. mówi o syndykaliźmie, tak samo dla „Mocarstwowców" magiczne znaczenie ma termin solidaryzm.

Jak wiemy ma to być ustrój oparty na własności prywatnej, w którym nie będzie etatyzmu ani walki klas, a będzie sprawiedliwy podział dochodu społecznego, przy zachowaniu podziału między kapitałem i pracą. Ale, jak już zaznaczaliśmy, słowa o sprawiedliwym podziale dochodu są narazie bez konkretnej treści.

Wysuwając ogólnikowe hasła sprawiedliwego podziału dochodu społecznego i t. p. „Mocarstwowcy" uchylają się od zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec konkretnych i aktualnych zagadnień gospodarczych i społecznych. Jak w chwili obecnej ma wyglądać realizacja sprawiedliwego podziału dochodu społecznego nic nie wiadomo. Wównież **brak jest konkretnego ustosunkowania się do palących zagadnień rolnych w Polsce.** Głosząc obronę interesów świata pracy i potrzebę inn. podziału dochodu społecznego „Myśl Mocarstwowa" nie odpowiada na tak kapitalne pytanie, czy obecny podział własności w rolnictwie jest sprawiedliwy i celowy. O tem się nie mówi. Dlaczego?... P. Frankowski z uznaniem oceniał ustawodawstwo oddłużeniowe, zmierzające do rozdrobnienia wielkiej własności, ale wówczas zabrał głos w „Paxie" a nie w prasie „mocarstwowej". Ponieważ jak widzieliśmy „mocarstwowcy" głoszą tezy upowszechnienia własności, przeto byłoby zrozumiałe gdyby się opowiedzieli za reformą rolną. Tak jednak nie jest i to daje do myślenia.

Radykalne ugrupowania młodzieżowe często charakteryzują „Myśl Mocarstwową" jako ekspozyturę grupy kapitalistów. Jest to brzydkie zacietrzewienie i nałóg marksistowskiego sposobu myślenia. Nie można negować, że **Grupa „Mocarstwowców" posiada żywe ideały polityczne,** w które wierzy głęboko. Rzecz inna, że taka grupa młodych, odrzucająca walkę klas, potępiająca etatyzm, głosząca nienaruszalność i świętość własności, oraz rezygnująca ze zmian w dzisiejszym podziale stanu posiadania **jest zjawiskiem b. pożądanem dla grupy majętnych** i w danym wypadku zupełnie bezwstydnych **kapitalistów.**

Ptero.

„Święto Dziecka" w Bukareszcie



W Bukareszcie odbchodzono niedawno „Święto Dziecka", podczas którego dzieci rumuńskie obdarowały szeregiem podarunków swego ulubieńca następcę tronu Michała.

Wieści i obrazki z kraju

Postawy

— **WYSTAWA LNIARSKA.** Zapowiedziana wystawa lniarska 20-go maja w Domu Ludowym trwała zaledwie 2 godziny, dlaczego? Czyby nie należało piękne i tak pracowite wyroby lniane, zapropagować i pokazać szerszym masom ludności? Był to przecież dzień targowy. Wyroby były ładne i dobrze tkane. Nagrodzono 16 osób sumą 178 zł. Nagrody przyznano za płótno sortowe szerokości 45 cm., tkane w „jodełkę“ w jednym kawałku 20 m. oraz za płótno lniane—kurzeil, 72 cm. od 18 do 21 pasem, w jednym kawałku 20 m.

— **KURSY OGÓLNOKSZTAŁCĄCE I PRAKTYCZNE.** W b. r. odbyło się szereg kursów na terenie powiatu dla niestowarzyszonych jak również dla zorganizowanych członków ZS, ZMW i KGW.

W sześciu miejscowościach były prowadzone z ramienia szkoły kilkumiesięczne kursy wieczorowe, które ukończyło 121 osób. Oprócz tych kursów był prowadzony Niedzielny Kurs Społeczny w Postawach i Niedzielny Uniwersytet Ludowy w Sawiczach.

Oprócz systematycznego kształcenia dorosłych i młodzieży, odbyły się kursy o charakterze praktycznym:

W Postawach mianowicie odbył się jednodniowy kurs-konferencja bibljotekarska dla bibljotekarzy z całego powiatu.

19 maja odbyło się zakończenie 2-tygodniowego kursu dla przodowników Związku Strzeleckiego z powiatów postawskiego i święciańskiego. Uczestnicy kursu odjechali do swoich pododdziałów pełni otuchy i zdobytych wiadomości potrzebnych do dalszej pracy w świetlicach.

W Cieplych gminy postawskiej odbyło się zakończenie kilkumiesięcznego kursu kroju i szycia, prowadzonego z ramienia szkoły dla członków KMW. Kurs zakończono wystawą.

W Słobodzie Zośniańskiej odbyło się również zakończenie 5-dniowego kursu gotowania i gospodarstwa domowego dla członkiń Kół Gospodyń, prowadzony z ramienia OTO i KR w Postawach

W Kozłowszczyźnie odbyło się zamknięcie kilkumiesięcznego kursu kroju i szycia połączone z wystawą wykonanych prac uczestniczek. Kurs był prowadzony z ramienia OTO i KR w Postawach.

W Sawiczach gm. hruzdowskiej odbyło się również zakończenie kursu 4-tygodniowego kroju i szycia, prowadzonego na terenie Związku Młodej Wsi przez instruktorkę przysłaną z Wil. Izby Rol. Kurs zakończono egzaminem i wystawą.

W Karpowiczach gm. łuczajskiej odbyło się w niedzielę 26 maja zakończenie 10-tygodniowego kursu kroju i szycia połączonego z egzaminem i wystawą eksponatów. K.

Wilejka

— **PRODUKCJA ROLNA** pow. wilejskiego do r. 1934 nie była obliczana na eksport a tylko na konsumcję miejscową, ponieważ produkowane ziarno było różnolite i niskiej wartości jakościowej. Dopiero wiosenna pomoc siewna ze strony rządu, jaką ludność otrzymała w r. 1934, umożliwiła rolnictwu wywóz produkowanych zbóż poza tereń powiatu, a nawet i poza granice.

O dobrodziejstwie rządowej akcji siewnej mogą świadczyć następujące cyfry:

W jesieni 1934 r. z nowych zbiorów owsa wywieziono do Gdańska 225 tonn, a w roku bieżącym wywóz zbóż z powiatu do chwili obecnej wyraża się w 10 ton. koniczyny, 220 ton. owsa, 1575 ton. ziemniaków, 195 ton. żyta.

Zaznaczyć należy, że cyfry te całokształtu eksportu nie odźwierciadlają, gdyż jesteśmy w posiadaniu tylko danych od miejscowej spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Wilejce, która wymienione ilości zbóż dostarczyła sama.

Z wdzięczności należy podkreślić takt, że PZPZ umożliwiły miejscowej Spółdzielni zakup na miejscu 195 tonn żyta pochodzącego z bezpłatnego przydziału rządu na roboty publiczne, powiat bowiem na tem wiele zyskał, gdyż:

rolnicy otrzymali dość dobre ceny, bez jakichkolwiek kosztów przewozu,

gminy nie ponoszą żadnych kosztów magazynowania, żyto to bowiem znajduje się na przechowaniu u poszczególnych producentów bezpłatnie,

Samorząd Powiatowy nie poniósł żadnych wydatków z tytułu przewoźnego. W. D.

Smorgonie

— **ZAŁOŻENIE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA.** W ub. tygodniu odbyło się zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Harcerstwa w Smorgoniach. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. dyr. Birna. Sprawę kół Przyjaciół Harcerstwa zreferował opiekun drużyny przy Średn. Szkole Handlowej P. A. Wysocki, poczem zebrani w liczbie około 20-tu uchwalili zorganizować Koło dla obu miejscowych drużyn. Do zarządu weszli: ks. prob. Kluk jako przewodniczący, p. Prystupa jako sekretarz, p. E. Sadowska jako skarbniczka i P. Janczukowicz jako członek zarządu. Do zarządu wchodzą ponadto automatycznie opiekunowie miejscowych drużyn pp. Wysoccy. Nowowybrany zarząd stawia sobie jako zadanie najważniejsze starania o fundusze celem umożliwienia niektórym członkom miejscowych drużyn udział w Zlocie w Spale. All.

Nowo-Święciany

— **ZWIĄZEK STRZELECKI PRZY PRACY.** Zw. Strzelecki w Nowo-Święcianach, pod dowództwem znanego z inicjatywy i energji p. Urbanowicza nie ustaje w swoich pracach. Przy Związku Strzeleckim istnieje sekcja wodna, posiadająca obecnie własne dwa kajaki. Związek uruchamia kurs budowy kajaków, kurs pływacki i przystępuje w tym roku do budowy własnej przystani. W dn. 28—29 czerwca r. b. Zw. Strzelecki organizuje Święto Sportu, a w m. lipcu weźmie udział w zawodach kajakowych na trasie Ignalino—Wilno. Oddział odbywa w każdą niedzielę ćwiczenia polowe, w świetlicy odbywają się wieczory czwartkowe, a w dniu 18 i 19 maja zorganizowane były strzelania, t. zw. „10 strz. ku chwale Ojczyzny“. Z inicjatywy Zw. Strzeleckiego w r ubiegłym rozpoczęto budowę boiska sportowego. Prace niwelacyjne mogą być skończone w przeciągu jednego miesiąca, o ile do współpracy staną niektóre organizacje jak KPW, Żydowskie Koło Młodzieży Sportowej i t. d., które to organizacje w roku 1934 z okazji zorganizowania na boisku „Dnia pracy społecznej“ zadeklarowały swoją współpracę. Starostwo powiatowe przyrzekło również swoje poparcie.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt udzielenia wybitnej pomocy strzelcom przy budowie boiska przez Baon KOP w Nowo-Święcianach. Obs.

— **OŚWIETLENIE MIASTA.** Od dłuższego czasu można było zaobserwować w miasteczku brak światła na ulicach. Było to po zarządzeniach oszczędnościowych, które jednak wpływały ujemnie na stan bezpieczeństwa. Nowy Zarząd miejski objął gospodarkę z olbrzymiem zadłużeniem, na które się składał m. in. dług 700 zł. dla miejscowej elektrowni kolej. Zarząd miejski z p Ratwińskim na czele, doceniając znaczenie oświetlenia w mieście, rozpoczął intensywne starania w kierunku uzyskania zniżki na prąd elektryczny, które uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Dyr. PKP w Wilnie przychyliła się do starań burm. Ratwińskiego i udzieliła znacznej obniżki na prąd, a m. z 65 gr. na 25 gr. za kilowat oraz podniosła rabat od zużytego prądu z 8% na 12%. Tak znaczne ulgi pozwolą Zarz. miejsk. na zlikwidowanie długu, na zwiększenie ilości punktów świetlnych oraz na oświetlenie ulic miasta przez całą noc, co podniesie stan bezpieczeństwa naszego miasta. Obs.

Brasław

— **Z PRAC ZW. STRZELECKIEGO.** Pod przewodnictwem starosty St. Trytka odbył się powiatowy zjazd Związku Strzeleckiego. Przed rozpoczęciem obrad odbyła się akademja żałobna, celem uczczenia pamięci ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Zjazd rozpoczął się po akademji przemówieniem prezesa Piałuchy o znaczeniu chwili obecnej w historji.

Ze sprawozdań wynika, że ZS na terenie powiatu brasławskiego liczy 13 oddziałów, którym podporządkowanych jest 58 pododdziałów, posiadających 791 członków czynnych i 420 członków wspierających. Liczba członków wzrosła w roku ub. o 350 osób. Na terenie powiatu Związek posiada 60 świetlic, w których ogniskuje się życie kulturalne. W pracach świetlicowych dużą zasługę położyło nauczycielstwo, pełniąc funkcje referentów wychowania obywatelskiego.

W dziedzinie przysposobienia rolniczego Związek zorganizował 25 zespołów konkursowych, grupujących 125 uczestników.

W dziedzinie PW i WF przeprowadzono szereg ćwiczeń i zawodów. 165 strzelców zdobyło I-szy stopień, a 83 strzelców II stopień przysposobienia wojskowego. Obecnie zarządy zwróciły szczególną uwagę na pracę wśród kobiet i w tym celu założono 6 pododdziałów żeskich, liczących 103 członków, a 5 pododdziałów jest próbnych.

Plan pracy na przyszłość przewiduje pogłębienie prac w terenie i ugruntowanie ideologji Marszałka nietylko wśród strzelców, lecz i całego społeczeństwa. Następnie zatwierdzono budżet zarządu powiatowego w wysokości 1.682 zł. i budżety oddziałów w globalnej sumie 12.468 zł. 53 gr. Prezesem nowego zarządu został ponownie wybrany Piotr Piałuch inspektor szkolny.

Na zakończenie zabrał głos prezes podokręgu płk. Eugenjusz Dobaczewski, który podkreślił, że praca na terenie powiatu posuwa się coraz dalej, co należy zawdzięczać przychylnemu stanowisku władz administracyjnych, wojska i nauczycielstwa. W uznaniu zasług, położonych przez ppłk. Michnowicza b. d-cę 19 baonu KOP w Słobódce nad rozwojem Zw. Strzel. w Brasławszczyźnie, zjazd postanowił uznać go za członka zasłużonego Związku Strzeleckiego powiatu brasławskiego.

— **PRZYGOTOWANIA DO „ŚWIĘTA MORZA“.** Pod przewodnictwem starosty St. Trytka odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu „Święta Morza“. Ustalono, że obchód odbędzie się w dniu 29 czerwca, a w razie niepogody 30 czerwca. Celem opracowania szczegółowego programu wybrano komitet z sędzią Antonim Maruszkinem na czele. Większą część programu wypełnią popisy młodzieży centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, która w tym czasie będzie już w Brasławiu na obozach letnich.

Grodno

— **DOŻYWIANIE DZIECI.** ZPOK zrzeszenie powiatowe w Grodnie zorganizowało w czasie ubiegłej zimy akcję dożywiania dzieci w powiecie i w mieście. Na terenie powiatu dożywiano 1251 dzieci, w mieście 10.849, w półkolonjach 735. Obecnie rozpoczyna się praca przygotowawcza na rzecz kolonji i półkolonji. W pracach tych bierze czynny udział wojsko. Tak np. w Porzeczu koło Druskienik ofiarował KOP daleko idącą pomoc i odnosi się serdecznie do organizowanej kolonji.

— **STYPENDJA GIMNAZJALNE im. MARSZAŁKA.** Pragnąc uczcić pamięć Marszałka Piłsudskiego, uczenice VI-ej klasy państwowego gimnazjum im. Emilji Plater w Grodnie postanowiły ufundować wieczyste stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego. Stypendjum w wysokości rocznej opłaty za naukę szkolną w gimnazjum udzielane będzie przynajmniej jednej uczenicy. Kwota będzie powstawała z corocznych jednozłotowych wpłat wszystkich uczenic. Uchwała obowiązywać będzie przez cały czas istnienia państwowego gimnazjum żeńskiego im. Emilji Plater w Grodnie. Za wykonanie uchwały podjęła się odpowiedzialności rada pedagogiczna i kuratorjum stypendjum, corocznie wybierane z pośród uczenic gimnazjum.

Drużyna harcerska im. Zofji Chrzanowskiej przy państwowem gimn. im. Emilji Plater w Grodnie postanowiła niezależnie od swego udziału w stypundjum im. Marszałka Piłsudskiego, ufundować równoległe stypendjum dla niezamożnej druhny harcerki, przechodzącej do gimnazjum ze szkoły powszechnej.

Głębokie

— **POLSKO-SOWIECKA KONFERENCJA GRANICZNA.** 27 b. m. odbyła się w Zahaciu, na terytorjum polskiem, konferencja graniczna polsko-sowiecka. W konferencji wzięli udział ze strony władz polskich starosta dziśnieński Wiktor Suszyński w otoczeniu kilku oficerów KOP-u i urzędników, ze strony zaś sowieckiej naczelnik rejonu połockiego gen. Czeczin w towarzystwie kilku wyższych oficerów sowieckich.

Konferencja dotyczyła szeregu lokalnych spraw granicznych a w szczególności przeprowadzenia meljoracji na linji granicznej oraz uregulowania kwestji rybołóstwa.

Pożar wsi w pow. grodzieńskim

We wsi Gliniany pow. grodzieńskiego z nieustalonych narazie przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach Marji Litwin. Ogień przerzucił się następnie na budynki sąsiednie, niszcząc 15 domów mieszkalnych, 14 chlewów, 4 komory i 2 spichrze. Podczas akcji ratunkowej poparzona została mocno mieszkanka tejże wsi Elżbieta Birde. Stan jej jest beznadziejny.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki 51

PRZEGRANA

Powieść współczesna

W hallu obaj Anglicy rozminęli się z Barczyńskim, który stale o tej godzinie wracał z treningu.

— Dzieńdobry panu — przywitał go Skałkowski.

— Jak tam poszło dziś?... Źle pan wygląda — dodał z ledwo dostrzegalną nutką życzliwości przyjacielskiej.

— Tak, panie Skałkowski. Kiepsko. Panna Nina jutro wyjeżdża.

W istocie Barczyński doprowadzony do ostateczności, zdobył się wkońcu na energję. Zawiadomił Ninę, że w najbliższych dniach wyjeżdża z Polski. Obdarował ją sporą sumą pieniędzy, przeprosił za wszelkie przykrości i na zakończenie wytwornie pocałował w rękę.

Nina nie robiła żadnych scen. Obiecała szybko się wyprowadzić. Dziękowała nawet szczerze Barczyńskiemu za wszystko.

Nie kosztowało jej to wiele, gdyż miała już poważne widoki na pewnego fryzjera, u którego się czesała.

O tym ostatnim szczególe wiedział dobrze pan Skałkowski. Dlatego też, gdy się dowiedział o wyprowadzce, uśmiechnął się mimowoli pod wąsem.

Barczyński to zauważył, uśmiechnął się również i dodał:

— A gdyby się pytała, to proszę powiedzieć, że ja również wyjeżdżam pojutrze.

— Jakto! Pan wyjeżdża!

— Ależ nie. Nic podobnego. To tylko tak dla niej.

Nagle przyszło mu do głowy, że ze wszystkich znajomych jeden jedyny Skałkowski darzy go bezkrytyczną i szczerą życzliwością.

— Kiedy pan będzie wolny? — zapytał, mając ochotę porozmawiać z nim. Pierwsza konfidencja ośmielała go do dalszych.

— O siódmej, proszę pana.

— Może pan wstąpi do mnie.

— Bardzo dziękuję, przyjdę.

O tej samej porze w salonie państwa Wyszowieckich siedział Dromer, czekając na Lolę. Oddawna już spostrzegł, że w dziewczynie zaszła dość znaczna zmiana: przybladła, zmienne usposobienie świadczyło wymownie o dolegliwościach moralnych, pytań jakby często nie dosłyszała; zdarzało się też, że odpowiadała nie do rzeczy.

Widywał się dość często z Lolą i zbyt był przenikliwy, by nie domyślać się wielu rzeczy. Sądził, że to przemijające, ale ostatnio Zagierski, poinformowany dokładnie przez panią Alę, wyjaśnił mu wszystko.

Kochał pannę Wyszowiecką, pragnął z nią się ożenić, lecz mimo jego miała w sobie wielką dozę tkliwości, tak zrozumiałej u starszego człowieka.

Pragnął ją widzieć szczęśliwą.

Usiadł naprzeciw niej, i powiedział:

— Pani coś jest, panno Lolu — i przenikliwie spojrzał jej w oczy.

Nie... nic... — odpowiedziała cichym głosem i odwróciła głowę, unikając jego wzroku.

— Widzę, że pani cierpi. Chciałbym pomóc.

— Pan... nie może mi... pomóc...

Częsty i przerywany oddech przeszkadzał jej mówić. Jeszcze niżej pochyliła głowę.

— Pani mnie zawsze darzyła zaufaniem, panno Lolu, nazywała przyjacielem. Na kogóż można liczyć w ciężkiej chwili, jak nie na przyjaciela?...

Zbliżył się do dziewczyny ujął ją za rękę. Była zimna i lekko drżała.

— Pani mnie zna — mówił przekonywującym, miękkim głosem — nie jestem natrętny, nie mam zwyczaju zaglądać do cudzej duszy... — zakończył ciszej... — jeśli ona nie obchodzi mnie bardzo.

Dziewczyna podniosła oczy, pełne łez:

— Nie mogę powiedzieć... Chcę, ale nie mogę. Niech pan zrozumie, panie Adamie.. Tak mi źle teraz.

Oczy Dromera zgasły, po twarzy przemknął cień ostrego bólu.

Wypuścił bezwładną rękę Loli. Tłumione przeczucie stało się pewnością:

— Barczyński!...

Wymówił to dziwnym głosem. Słowo padło jak olbrzymi, ciężki młot i w jednem mgnieniu zmiażdżyło wszystkie nadzieje.

Usłyszał płacz dziewczyny.

— Tak, Powinienem był dawno zauważyć, że pani go kocha — powiedział przeciągle.

— Nie kocham go, nie kocham Nie chcę go znać!

Dromer stał nieruchomo, odwrócony do okien. Gwałtowny protest był potwierdzeniem domysłów — niepotrzebnym, bo się już wszystko wyjaśniło, ale bolesnym.

(D. c. n.).

Powszechne wykłady uniwersyteckie

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w Wilnie organizuje w trymestrze letnim r. 1934-35 cykl odczytów pod ogólnym tytułem **„Współczesne państwo litewskie“**. Na cykl ten złożą się wykłady następujące:

J. Otrębski, Prof. U. S. B.: **„O języku litewskim“** (w sobotę, 1 czerwca r. b.).

A. Valaitis, Sekretarz Litewskiego Tow. Naukowego: **„Współczesna literatura litewska** (w poniedziałek, 3 czerwca r. b.).

Wł. Wielhorski, Dyrektor Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej: **„Podstawa Gospodarstwa narodowego Litwy“**. Fizjografja i demografja. Miasto i wieś. Główne działy wytwórczości (we wtorek, 4 czerwca).

W Staniewicz, Rektor U. S. B. **„Rolnictwo litewskie“** (we środę 5 czerwca).

T. Nagurski, Wiceprezydent m. Wilna: **„Litwa w międzynarodowym obrocie towarowym“** (we czwartek, 6 czerwca).

Wszystkie wykłady odbywać się będą w Gmachu Głównym Uniwersytetu (ul. Ś-to Jańska), w sali III. o g. 19-ej. Wstęp 20 gr., młodzież płaci 10 gr. Szatnia nie obowiązuje.

—oOo—

Wystawa darów Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej

Od dnia 29 maja br. w sali parterowej Towarzystwa Przyjaciół Nauk (ulica Lelewela 8) został wystawiony na widok publiczny zbiór przedmiotów, złożonych przez p. Nunę Młodziejowską-Szczurkiewiczową w darze do Muzeum T. P. N.

Nie potrzebujemy wilnianom przypominać kim jest ofiarodawczyni. Imię Jej, jako *wskrzesicielki sceny polskiej* w Wilnie przed niespełna 30-tu laty, zostało nazawsze złączone z dziejami Wilna i naszych kresów wschodnich w wieku XX-ym.

P. Młodziejowska poświęciła większość swego funduszu na wznowiony przez siebie po czterdziestoletniej przerwie Teatr Polski w Wilnie, kierowany przez nią osobiście od 17 października 1906 r. do 28 lutego 1910 r., poczem wraz z mężem — wybitnym artystą dramatycznym i współdyrektorem — ś. p. Bolesławem Szczurkiewiczem przeniosła się do Poznania, aby tam objąć dyrekcję miejscowego Teatru Polskiego.

Po śmierci męża p. Młodziejowska pozostała w Poznaniu i, mimo straty całego swego majątku poza kordonem sowieckim (matka i brat zostali tam zamordowani), mimo bardzo ciężkich warunków życia, zapragnęła resztki związanych z dyrekcjami i jubileuszami artystycznemi obojga państwa Szczurkiewiczów pamiątek przechować dla przyszłości. Związana nierozerwalną nicią serdecznej pamięci z naszem miastem, wszystko, co ocalało po pożodze wojennej a jest dla niej najdroższe, ofiarowała wileńskiemu T. P. N.

Śród kilkudziesięciu wysokiej wartości artystycznej, zabytkowej lub pamiątkowej przedmiotów, zawdzięczamy Jej hojności pozyskanie m. in. 13-tu szkiców akwarelowych Ferd. Ruszczyca, dekoracyj i kostjumów do „Lilli Wenedy“ (wyst. w Wilnie po raz pierwszy w r. 1909), obrazów Konrada Krzyżanowskiego, Fryderyka Pautscha, Tadeusza Pruszkowskiego, Rafała Malczewskiego, Marji Niedzielskiej, Władysława Porankiewicza, rzeźb Jana Wysockiego, miedziorytów i akwatint rysowników francuskich i wiedeńskich z XVIII-XIX ww. oraz profesora sztycharstwa uniw. wil. J. G. Kisslinga, precjozów, starej porcelany, mebli z r. 1830, kilimu według wzoru W. Brzozowskiego, kostjumów, wydawnictw z zakresu sztuki i kostjumologji itd. itd., niepodobna bowiem w krótkiej wzmiance wszystkie dary wyszczególnić.

Oryginalna a bardzo interesująca wystawa ta jest otwarta codziennie: w dnie powszednie od g. 17 do 19 (5—7 pp.), w niedziele i święta od godz. 12 do 14.

Wystawa otwarta będzie przypuszczalnie przez dni dziesięć.

Wstęp — 20 gr. od osoby.

—oOo—

Projekt rewizji taryf pocztowych i telefonicznych

Dowiadujemy się, że centralne władze pocztowe zamierzają poddać rewizji obecnie obowiązujące taryfy pocztowe, telegraficzne i telefoniczne. W związku z tem prowadzone są obecnie odpowiednie studja. M. in. Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów otrzymała w tej sprawie z Ministerstwa pismo z prośbą o wypowiedzenie się i poczynienie odpowiednich wniosków.

Udogodnienia w korespondencji zamiejscowej

Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów poczyniła już, jak wiadomo, szereg dalekoidących udogodnień, m. in. w doręczaniu korespondencji miejscowej. Obecnie jak się dowiadujemy, powstał projekt wprowadzenia szeregu udogodnień w doręczaniu korespondencji zamiejscowej na terenie całego okręgu wileńskiego.

W celu jaknajszybszego doręczania korespondencji władze pocztowe zaprojektowały **umieszczenie skrzynek pocztowych na autobusach komunikacji dalekobieżnej**. Wszystkie więc miasta i miasteczka połączone z Wilnem komunikacją autobusową, będą otrzymywały korespondencję dostarczoną również przez autobusy.

W sprawie tej w najbliższym czasie nawiązane zostaną pertraktacje z właścicielami autobusów. Dzięki umieszczeniu skrzynek pocztowych na autobusach osiedla, miasta i miasteczka na naszych ziemiach **będą otrzymywały korespondencję dodatkowo tyle razy, ile razy na danym odcinku przychodzą autobusy**.

Wprowadzenie w życie tego projektu prawdopodobnie nastąpi w ciągu najbliższego miesiąca. Inicjatywę władz pocztowych szeroki ogół ludności, a w pierwszym rzędzie sfery handlowe miasta, powitają ze szczerem uznaniem.

Autobusy do Pośpieszki, Kolonji Kolejowej i Wołokumpji

Od dnia 1 czerwca 1935 wszystkie autobusy linji 3-ej będą dojeżdżały do Pośpieszki, jak również od dnia 1 czerwca 1935 r. 3-cia linja połączona będzie z Magistracką Kolonją i Wołokumpją w niżej podanym rozkładzie jazdy:

W dni powszednie:

Odjazdy z Cerkwi do Kolonji Magistrackiej i Wołokumpji o g. 6.40; 15,20; 19,35.

Odjazy z Placu Katedralnego do Kolonji Magistrackiej i Wołokumpji o g. 6.50; 7.44; 15,30; 16.00; 19.45; 20,45.

Odjazdy z Pośpieszki do Kolonji Magistrackiej i Wołokumpji: o godz. 7.02; 7.54; 15,45; 16,20; 20.00; 21.00.

Odjazdy z Wołokumpji przez Kolonję Magistracką do Cerkwi o godz.: 7.17; 8.10; 1600; 16.35; 20.15 i 21.20.

Odjazdy z Kolonji Magistrackiej do Cerkwi o godz. 7,25; 8.20; 16.10; 16.45; 20.25; 21.30.

W piątki oprócz rozkładów zwykłych będzie dodatkowo kursował wóz do Pośpieszki, do Magistrackiej Kolonji i Wołokumpji.

Odjazdy z Pośpieszki o godz. 19, 20 i 21.

Odjazdy z Wołokumpji o g. 19.25; 20.25; 21.25.

Odjazdy z Magistrackiej Kolonji o g. 19.35; 20.35; 21.35.

W soboty oprócz rozkładów zwykłych będzie dodatkowo kursował wóz z Pośpieszki do Magistrackiej Kolonji i Wołokumpji o g. 10; 11; 12; 19; 20 i 21.

Odjazdy z Wołokumpji o godz. 10.25; 11.25; 12,25; 19,25; 20.25 i 21,25.

Odjazdy z Magistrackiej Kolonji o g. 10.35; 11.35; 12.35; 19.35; 20.35 i 2135.

W dni świąteczne:

obowiązywać będzie rozkład następujący: Odjazdy z Pośpieszki o g. 10; 11; 12; 15; 16; 19; 20 i 21.

Odjazdy z Wołokumpji o g. 10.25; 11.25; 12.25; 15.25; 16.25; 19.25; 20.25 i 21.25

Odjazdy z Magistrackiej Kolonji o godz. 10.35; 11.35; 12.35; 15.35; 16.35; 19.35; 20.35 i 21.35.

Nadmienia się, iż w soboty i dni świąteczne w razie złej pogody obowiązywać będzie rozkład jak w dni powszednie

Jednocześnie komunikujemy, iż od dnia 2-go czerwca 1935 r. rozkład jazdy na linji 4-ej ulegnie zmianie, a mianowicie:

w dni świąteczne:

Autobusy będą kursowały od godz. 7 do 21 co godzinę z Wilna i od godz. 7,30 do 21.30 co godzinę z Jerozolimki.

w dni powszednie:

Odjazdy z Wilna o godz. 6.50; 7.50; 9; 13.15; 15,30; 16.30; 18.00; 19.30 i 21.00.

Odjazdy z Jerozolimki o godz. 7.20; 8.20; 9.30; 13.45; 16; 17; 18,30; 20 i 21.30.

RADJO

WILNO

ŚRODA, dnia 29 maja 1935 roku.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6,50: Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 7,25: Muzyka. 7,45: Program dzienny 7.50: Audycja mleczarska. 7,55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11,57 Czas. 12,00 Hejnał. 12,03 Kom. met. 12,05: Rossini — Wyjątki z op. „Cyrulik Sewilski“ (płyty). 12,50: Chwilka dla kobiet. 12,55: Dziennik połudn. 13.05: Koncert. 13.40: Muzyka (płyty). 13.55: Wiadomości o eksporcie polskim. 15,35: Codzienny odcinek powieściowy. 15.45: Sekstet Niny Mańskiej. 16.05: Wiosna na nizinie Mazowieckiej. 16.35: Sprawy kobiece w międzynarodowych organizacjach pracy. 16,50: Paderewski gra (płyty). 17.00: „Zdobycze współczesnej zoologji“. 17,15: Muzyka współczesna dla niedowiarków — III pogadanka Michała Kondrackiego ilustrowana płytami (współczesna muzyka rosyjska na emigracji). 17.50 Książka i wiedza“. 18.00: Tercety wokalne. 18.15: Fragment teatralny. 18,30: Audycja dla dzieci „Kurczątko“. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Muzyka (płyty). 19,07: Program na czwartek. 19.15: Przegląd litewski. 19,25: Wiadomości sportowe. 19,35: Pieśni. 19.50: Feljeton aktualny. 20.00: Krótki koncert życzeń (płyty). 20,15: Audycja Kasprowiczowska. 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert Chopinowski. 21,30: Rozwiązanie konkursu na odgadywanie prelegentów. 21.40: Różycki — Rapsodje d-moll na skrzypce, wiolonczelę i fortepian. 22,00: Koncert reklamowy. 2215: Muzyka w wyk. Małej Ork. P. R. 23,00: Kom. met. Do godz. 23,30 d. c. muzyki.

Jubileusz Sodalicyj Marjańskich

We czwartek, 30 maja, Sodalicje Marjańskie Wilna, liczące zgórą tysiąc członków, obchodzą jubileusz 350 rocznicy zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską swej rzymskiej Macierzy Primae Primariae.

Obchód rozpocznie się o godz. 8. Mszę św. w Ostrejbramie, celebrowaną przez J. E. Ks. Biskupa Kaz. Michalkiewicza. Wszyscy członkowie wileńskich Sodalicyj Marjańskich przystępią do Komunji św., którą kapłani będą rozdawać na ulicy. Na wypadek deszczu uroczystość odbędzie się w kościele św. Kazimierza.

O godzinie 13 rozpocznie się w Teatrze Miejskim na Pohulance uroczysta Akademja Marjańska. Wstęp na Akademję tylko za zaproszeniami. Po zaproszenia należy się zgłaszać do Domu Sodalicyjnego (Zamkowa 8 m. 1) we środę od godz. 15.

O godz. 17 w Domu Sodalicyjnym rozpoczną się obrady Zjazdu męskich Sodalicyj Marjańskich uczniów szkół średnich archidiecezji wileńskiej.

O godz. 19 zakończenie obchodu jubileuszu nabożeństwem w Ostrejbramie.

Komitet organizacyjny wydał jubileuszowy numer dwutygodnika „Pax“ poświęcony głównie sprawie formowania elity katolickiej przez dzisiejsze Sodalicje Marjańskie.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w środę 29.V o godz. 8 ujrzymy na przedstawieniu wieczorowem słoneczną, posiadającą dużo humoru i poezji, doskonałą komedję J. Szaniawskiego p. t. **„Ptak“**.

— **Jutro** w czwartek 30.V o godzinie 8 w. „O Zmartwychwstanie“.

— **Jutrzejsza popołudniówka“**. Jutro, w czwartek 30.V o godz. 4 pp. dana będzie doskonała komedja wiedeńska **„Gotówka“**. Ceny propagandowe.

— **Premjera Teatru Pohulanka.** W sobotę 1 czerwca wchodzi na afisz Teatru Miejskiego na Pohulance 4-aktowa sztuka L. Herzera **„Morflum“**, grana z ogromnem powodzeniem w szeregu teatrów polskich i zagranicznych. Rolę główną kreuje utalentowany artysta teatrów łódzkich i lwowskich — Edward Żytecki (zarazem reżyser sztuki; — partnerką jego będzie T. Suchecka.

— **Miejski Teatr Letni.** W piątek 31 maja nastąpi otwarcie Teatru Letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dana będzie sensacyjna komedja kryminalna **„Tajemniczy Dżems“** w opracowaniu scenicznem J. Boneckiego.

Uwaga! — Dyrekcja Teatru Miejskiego podaje do wiadomości Szan. Publiczności, że w sezonie letnim — opłata za garderobę pobierana będzie w szatni.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Występy M. Nochowiczówny. „Ostatni walc“ po cenach letnich.** Dziś ukaże się po raz 5 obfitująca w piękne melodje i posiadająca interesującą treść op. O. Straussa „Ostatni walc“, która ze względu na wysokie artystyczne wykonanie oraz malowniczą wystawę, zyskała ogólne uznanie publiczności. Wytworna gra całego zespołu z Nochowiczówną, Rychłowską, Łosowską, Lubowską, Dembowskim, Domosławskim, Szczawiskim i Tatrzańskim na czele, przyczynia się do powodzenia całości, którą reżysersko opracował M. Tatrzański. Akt 2-gi urozmaicają efektowne tańce rosyjskie w wykonaniu całego zespołu baletowego w układzie J. Ciesielskiego. Na okres letni —ceny obniżone.

— **Czwartkowa popołudniówka w „Lutni“.** Jutro, jako w dzień świąteczny ujrzymy na przedstawieniu popołudniowem po cenach propagandowych, słynną op. Abrahama „Wiktorja i jej huzar“ w obsadzie premjerowej. Ceny miejsc od 25 gr.

Motoryzacja armji francuskiaj



Francja w szybkiem tempie motoryzuje swoją armję. Już obecnie znaczna część artylerji francuskiej jako siłę pociągową używa nie konie, lecz motor; jak to widzimy na zdjęciu.

Na wileńskim bruku

ZNOWU WYRWANIE TOREBKI.

Wczoraj około godz. 12,30 w nocy w chwili kiedy właścic. kiosku papierosowego przy ul. Wielkiej p. Niekraszewska wracając do domu, (Mostowa 10) znalazła się naprzeciwko zaułka Literackiego, została znienacka napadnięta przez nieznanego osobnika, który w zuchwały sposób zaczepił ją, a następnie, widząc, że nikogo wpobliżu niema wyrwał z rąk torebkę i rzucił się do ucieczki.

Napadnięta narazie straciła orjentację, a gdy podniosła alarm było już zapóźno. Opryszek był daleko. Poszkodowana twierdzi, iż w torebce znajdowało się 200 zł.

Michalina Niekraszewska zameldowała o wypadku policję, która wszczęła poszukiwania.

W związku z tym wypadkiem zaznaczyć należy, iż policja w ciągu ostatnich dwóch miesięcy ujęła 3 wyrywaczy torebek, których osadzono w więzieniu na Łukiszkach. Świat przestępczy wyłania jednak wciąż nowych, godnych spadkobierców sposobów złodziejskich. (c).

ZATRZYMANIE SPRAWCÓW NAPADU NA PRZECHODNIA.

Wczoraj o godz. 3,30 w nocy, przechodnie znaleźli leżącego na chodniku w kałuży krwi ciężko rannego mężczyznę, zdradzającego słabe oznaki życia. Obok rannego, na chodniku w kałuży krwi leżał złamany nóż i połamana laska. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził na ciele nieznajomego 7 głębokich ran nożowych i tłuczonych, w tem 3 rany głowy i 4 rany klatki piersiowej.

Rannego, znajdującego się w stanie nieprzytomnym, przewieziono niezwłocznie do szpitala żydowskiego, gdzie wkrótce ustalono jego nazwisko. Okazał się nim Konstanty Romanowski zam. przy ulicy Subocz 10.

Wczoraj policja zatrzymała sprawców poranienia Romanowskiego. Osadzono ich w areszcie centralnym. Jak się okazuje, powodem napaści była zemsta osobista.

Wczoraj wieczorem Romanowski odzyskał przytomność, lecz lekarze nie wydają pozwolenia na zbadanie go. (c).

WŁAŚCICIEL KAMIENICY OSKARŻA LOKATORÓW O PADPALENIE.

Wczoraj rano straż ogniowa wezwana została na ul. Syberyjską 29, gdzie w domu należącym do Piotra Gurana wybuchł pożar. Ogień powstał na strychu. Dzięki szybkiej interwencji straży pożar zlikwidowano. Tem niemniej część dachu padła pastwą płomieni. Straty, według, prowizorycznych obliczeń sięgają 1200 zł.

Właściciel domu Piotr Gudan zeznał w policji, że pożar w jego domu powstał naskutek podpalenia, przyczem o dokonanie tego czynu oskarżył dwóch swych lokatorów Bronisława Wojnicza oraz Zmitrowicza Alfonsa. Miało to być zemstą za wszczęcie kroków o ich eksmisję.

Na podstawie skargi Gudana Wojnicza i Zmitrowicza zatrzymano. (c).

PORZUCONE DZIECKO.

Tekla Zacharzewska (Legjonowa 3) żyła w przykładnej zgodzie ze swoją sąsiadką Heleną Świrynkową. Niedawno Świrynkowa oświadczyła sąsiadce, że ma na jeden dzień wyjechać z Wilna, prosząc, by zaopiekowała się przez ten czas jej 7-letnią córeczką. Zacharzewska zgodziła się. — Świrynkowa wyjechała i dotąd nie wraca. Sąsiadka jej sądzi, że matka już zgóry uplanowała podrzucenie w ten sposób córeczki.

Policja wszczęła poszukiwania. (c).

AUTOBUS ZDERZYŁ SIĘ Z ROWERZYSTĄ

Wczoraj wieczorem na Zwierzyńcu rowerzysta Aleksander Wojnicz zamieszkały przy ulicy Moniuszki 6, zderzył się z autobusem 1 linji.

Naskutek zderzenia się rowerzysta upadł na bruk odnosząc dość ciężkie pokaleczenia ciała.

Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala żydowskiego. (c).

KRONIKA

Środa 29 Maj

Dziś: Teodozji i Marji Magd.

Jutro: Wniebowstąpienie P.

Wschód słońca — godz. 2 m. 56

Zachód słońca — godz. 7 m. 36

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 28/V — 1935 roku.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 18
Temperatura najwyż. + 20
Temperatura najniższa + 11
Opad —
Wiatr: północny
Uwagi: Stan stały. Pogodnie.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Pogoda słoneczna ze skłonnością do burz w dzielnicach południowych. — Ciepło. — Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

ADMINISTRACYJNA

— **Dodatkowy przegląd pojazdów mechanicznych**. W dniu 5 i 6 czerwca r. b. odbędzie się dodatkowy przegląd pojazdów mechanicznych, na który winni dostawić właściciele wszystkie pojazdy mechaniczne niezarejestrowane we właściwym terminie.

Przegląd odbywać się będzie od 9 do 12 na placu Łukiskim.

Za niestawienie się do przeglądu grożą surowe kary administracyjne.

GOSPODARCZA

— UWADZE PRZEDSIĘBIORCÓW BUDOWLANYCH. W Nr. 114 Monitora Polskiego z dnia 18 maja 1935 r. został ogłoszony przetarg publiczny nieograniczony na wykonanie zabudowy gospodarstw powstałych z parcelacji rządowej w r. 1935 na terenach województw Poznańskiego i Pomorskiego. Przetarg obejmuje budowę 696 nowych domów mieszkalnych z drzewa, 189 nowych domów mieszkalnych murowanych, 124 nowych budynków inwentarskich drewnianych, mieszczących oborę i stodołę pod jednym dachem, 441 nowych obór drewnianych, 288 nowych obór murowanych i 690 nowych stodół drewnianych. Roboty te będą prowadzone w 48 majątkach. Wszelkie wiadomości co do przetargu udziela Urząd Wojewódzki Wileński, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych w miejscu, Wielka Pohulanka 24 (pokój Nr. 19 — w godzinach urzędowych).

Oferty należy składać w Urzędzie Wojewódzkim W. Pohulanka 24 do dn. 1 czerwca br. do godz. 15-ej

— ZWIĄZEK KUPCÓW ŻYDOWSKICH W WILNIE PROJEKTUJE w drugiej połowie czerwca r b. urządzić wycieczkę do Paryża i innych miast Francji. Kupcy poznają się ze stanem handlu i przemysłu francuskiego i postarają się o nawiązanie ściślejszego kontaktu z rynkiem francuskim.

Z POCZTY

— ZMIANA NA STANOWISKU KIEROWNIKA URZ. POCZT. WILNO 1. Kierownictwo urzędem pocztowym Wilno 1 objął przed kilku dniami p. Wyszomirski. Dotychczasowy kierownik urzędu p. Giecewicz przeniesiony został, jak wiadomo, na takież samo stanowisko do Grodna

— **URZĄD POCZTOWY W OKOLICACH PL. ORZESZKOWEJ. Dowiadujemy się, że Dyrekcja Poczt i Telegrafów projektuje w najbliższym czasie uruchomić na terenie Wilna nowy urząd pocztowy. Urząd ten mieścić się będzie wpobliżu obecnej stacji autobusów dalekobieżnych (ul. Orzeszkowej). Brak na tym odcinku urzędu lub agencji pocztowej dotkliwie dawał się we znaki.**

WOJSKOWA

— WCIELENIE DO SZKÓŁ PODCHORĄŻYCH poborowych z cenzusem rocznika 1914 i starszych, korzystających z odroczenia, nastąpi — jak się dowiadujemy w połowie sierpnia.

— KTO WINIEN STAWIĆ SIĘ PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ? Dziś, 29 bm., przed Komisją Poborową winni stawić się wszyscy mężczyźni, urodzeni w r. 1914 z nazwiskami rozpoczynającemi się na literę S, zamieszkali w obrębie II i IV komisarjatów P. P.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Wrażenia z podróży naukowej do Turcji.** We środę dnia 29 maja, prof. dr. Tadeusz Vetulani wygłosi odczyt w przeźroczami p. t. „Wrażenia z podróży naukowej po Turcji", odczyt odbędzie się w sali wykładowej Anatomji Prawidłowej USB. (Zakretowa 23). Wstęp wolny, Początek o godzinie 19-ej.

— WIECZÓR KASPROWICZOWSKI. NA dzisiejszej środzie literackiej p. Marja Kasprowiczowa, która przybyła na dłuższy czas do Wilna wygłosi odczyt „Dwie miłości Kasprowicza: Kujawy i Tatry". Odczyt poprzedzi transmisja wieczoru Kasprowiczowskiego z Poznania. Początek o godz. 20-ej. Związek Literatów uprasza o punktualne przybycie.

— WILEŃSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH. Dnia 31 maja o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Bibljotece Uniwersyteckiej 134 Zebranie. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie Dorocznego Zebrania Delegatów; 2) Mgr. W. Nowodworski: Najnowsza bibljografja do dziejów Prus Wschodnich i Zachodnich; 3) Mgr. S. Arsenjew. Pierwszy tom encyklopedji bibljologicznej. Wprowadzeni goście mile widziani.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Na światowy kongres żyd. kombatantów.** Żydowski wileński związek inwalidów otrzymał zaproszenie na światową konferencję Żydów uczestników wojny światowej, która odbędzie się w czerwcu w Paryżu. Z Wilna wyjedzie p. Moszkowski. (m)

Tragedja porzuconej

Wczoraj wieczorem, na ul. Dominikańskiej wpobliżu hotelu Europejskiego zasłabła nagle jakaś niewiasta. Zatoczyła się i padła bezwładna na chodnik, przyciskając do piersi małe dziecko.

Utworzyło się zbiegowisko. Wezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliło zemdlałej pomocy.

Jak się okazało, była to dwudziestokilkuletnia Judyta Klejnsztejnowa z Warszawy. Mąż przed kilku miesiącami porzucił ją, znajdującą się wówczas w odmiennym stanie.

Nieszczęśliwa w poszukiwaniu męża przybyła do Wilna i tutaj zemdlała z wycieńczenia i głodu. (e.

Komunikat

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, iż od dnia 23 maja b. r. doręczanie listowej korespondencji miejscowej na terenie całego m. Wilna odbywa się 3 razy dziennie, a mianowicie o godzinie 9, 13,30 i 17,30. (Równocześnie doręczane są i zamiejscowe przesyłki listowe).

Dzięki temu udogodnieniu, wszyscy mieszkańcy m. Wilna, bez względu na odległość miejsca zamieszkania od centrum i urzędów pocztowych, będą mogli otrzymywać miejscową korespondencję listową w dniu jej wysłania, o ile list lub kartka zostaną wrzucone do zielonej skrzynki pocztowej przed godziną 16-tą. Listy wrzucane po tej godzinie będą doręczane, za wyjątkiem świąt i niedziel, pierwszym chodem dnia następnego.

Przy tej okazji Dyrekcja informuje, że list miejscowy kosztuje tylko 15 groszy, kartka zaś pocztowa oraz list otwarty, zawierający zawiadomienie o wymiarze składek, wezwanie lub nakaz płatniczy — 10 gr., a kartka z zawiadomieniem o płatności weksli, o przesłaniu wniosków egzekucyjnych, z wezwaniem do zapłaty — tylko 5 gr.

Jednocześnie Dyrekcja prosi o wrzucanie przesyłek miejscowych do umieszczonych specjalnie w tym celu skrzynek zielonego koloru.

Ofiary złożone w redakcji

Do Redakcji „Kurjera Wileńskiego".

My, uczenice kl. VII Szk. Powsz. Nr. 37 w Wilnie, chcąc uczcić pamięć Pierwszego Marszałka Polski ś p. Józefa Piłsudskiego, Wodza i Wskrzesiciela Polski, ofiarowujemy zł. 12.— na pomnik Jego w Wilnie. Zbierałyśmy te pieniądze bardzo wolno, przez całą zimę, z wszelkiego rodzaju imprez, grosze rosły...

Zamierzałyśmy zrobić wycieczkę nad jezioro Narocz. Lecz wyrzekamy się tej przyjemności, chcąc choć tą małą sumą przyczynić się do wspaniałości pomnika, Naszego Dziadka, który tak kochał dzieci wileńskie i Wilno, że oddał mu swe serce. Musimy więc zrobić Mu najpiękniejszy pomnik, aby pamięć po nim nie zginęła i aby Duch Jego strzegł naszych granic.

W tym celu ofiarowujemy nasz skromny datek.

Uczenice kl VII-ej szk. powsz. Nr. 37 w Wilnie.

*

P. Bielawski Bolesław — nadesłał do Adm. „Kurjera Wileńskiego" z Postaw zł. 10 (zł. dziesięć) celem przekazania Komitetowi Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

*

P. J. Saja, wezwany przez p. T. Nowickiego składa 10 złotych na Fundusz Stypendjalny im. Marszałka Józefa Piłsudskiego utworzony przez Towarzystwo Op. nad Młodzieżą (T.O.U.) i wzywa do dalszych ofiar p p. Trytkową Franciszkę z Brasławia, Piotra Piałuchę z Brasławia, Eugenjusza Petryszcze z Głębokiego, Mirosława Ciszewskiego z Biruk i Świderskiego st. kol. Miory.

*

P. W. Korholski — wezwany przez pana T. Nowickiego składa 5 złotych celem dalszego podtrzymania inicjatywy i wzywa do ofiary na Fundusz Stypendjalny im. Marszałka J. Piłsudskiego p J. Śledzińskiego z Oszmiany i J. Kacieszczenkę z Postaw.

Złóż ofiarę na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79., Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wyd. „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odpow. Witold Kleszko.